

**Giuseppe Manzoni scj**

**Katechizm  
wprowadzający  
do nowych Konstytucji**

**Kuria Prowincjalna Księży Sercanów  
Kraków 1992**

Tytuł oryginału:  
*Giuseppe Manzoni scj*  
Catechismo introduttivo  
alle nuove Costituzioni

Wydano w Centrum Generalnym Studiów w Rzymie  
Wrzesień 1991

Dyrektor: *Giuseppe Manzoni*

Z języka włoskiego tłumaczył:  
*ks. Adam Włoch scj*

Druk ukończono w Krakowie, 25 lutego 1992 r.

## Wstęp

Książeczka ta powstała w oparciu o skromne doświadczenie życiowe związane z niektórymi nowicjuszami.

„Proszę Księdza, Ksiądz mówi nam o poszczególnych numerach Konstytucji i wyjaśnia je; czy nie mógłby Ksiądz podać nam jakiejś jasnej idei „Reguły Życia”? Czy utożsamia się ona z Konstytucjami? Istnieje również Dyrektorium Generalne; były liczne Konstytucje dawne! Jakie one są? Czym się charakteryzowały? Jaka różnica zachodzi między „nowymi Konstytucjami”, które mamy w rękę, a Konstytucjami z przeszłości? Wielu innych kwestii, głębszych i absorbujących nowicjusze nie poruszyli, o których wspomnę krótko: „dehoniańskość” nowych Konstytucji, centralne miejsce Chrystusa w nich i prymat Królestwa, ich charakter kościelny, znaczące odnośnienie się do Ducha Świętego, ukierunkowanie na misję życia zakonnego w misji Kościoła; wymóg, nie tylko społeczno-polityczny, ascetyczno-moralny, lecz także egzystencjalny i mistyczny naszego życia zakonnego; jego wymiar istotowo charyzmatyczny; jego rzeczywistość aktualna a równocześnie eschatologiczna; praktyka „czystej miłości” w dążeniu do „doskonałej miłości” (nr 14), „na chwałę i na radość Boga” (nr 25), a więc podkreślenie mistyki „pocieszenia”; doniosłość „dynamicznej wierności” Założycielowi, zwracanie baczonej uwagi na znaki czasu, wraz z wysiłkiem ustawicznej odnowy; doniosłość rozważania naszego życia zakonnego jako osobistej i wspólnotowej „historii”, gdzie wszystko jest propozycją i odpowiedzią miłości. Uważając jako protagonistę naszego dehoniańskiego życia Ducha Świętego, my jesteśmy jego pokornymi współpracownikami.

Przypomniałem sobie, że w odległych latach mego nowicjatu, dawano nam do czytania małą książeczkę, zatytułowaną: „Katechizm ślubów”, napisany w formie pytań i odpowiedzi. Pomyślałem więc, że byłby pożyteczny jakiś „Katechizm wprowadzający do nowych Konstytucji” w podobnej formie. W ten sposób powstała ta książeczka, która może być pożyteczną dla kandydatów do życia zakonnego, postulantów, nowicjuszków, a także wychowawców, jako inspiracja dla ich konferencji.

Jej treść została prawie w całości zaczerpnięta z pracy ks. A. Bourgeoisa scj: *Notre Règle de Vie — Un itinéraire*, *Studia Dehoniana* 15.1, Roma 1987. Oryginalne jest natomiast ujęcie w pytania i odpowiedzi, które ma ułatwić lekturę i w ten sposób służyć braciom.

G. Manzoni

W Uroczystość Najśw. Serca Jezusa  
7 czerwca 1991 r.

## I

### Historia i tekst

#### *Czym są Konstytucje?*

Według Kodeksu Prawa Kanonicznego Konstytucje są „podstawowym kodeksem” każdego instytutu zakonnego. Wyrażają jego tożsamość i służą zakonnikom, aby żyli w sposób pewny i autentyczny swym powołaniem i swym charyzmatem<sup>1</sup>.

„Konstytucje” razem z „Dyrektorium Generalnym” stanowią „Regułę Życia”. „Konstytucje” są „podstawową częścią” „Reguły Życia”.

Po zatwierdzeniu przez Stolicę Świętą nie mogą być zmieniane bez jej pozwolenia.

Konstytucje muszą również zawierać podstawowe normy dotyczące zarządu instytutem, formacji i włączenia się we wspólnotę (śluby, itp.). W Konstytucjach elementy duchowe i prawnicze muszą być odpowiednio zharmonizowane<sup>2</sup>.

#### *Jakie są główne wydania Konstytucji SCJ?*

Wydania te dzielą się na dwie grupy, w zależności od języka: Konstytucje francuskie i Konstytucje łacińskie.

„Konstytucje francuskie” miały trzy wydania.

Pierwsze, z 1881 roku, jest projektem Konstytucji, uważanym przez ordynariusza Soissons, biskupa Thibaudiera za „poważny, piękny i pełen prawdziwego ducha zakonnego”<sup>3</sup>. Biskup ten ma tylko pewne zastrzeżenia co do czwartego ślubu żertwy. Konstytucje te przechowywane są w tajnych aktach Świętego Oficjum. Posiadamy jedynie pierwszy i najważniejszy rozdział o celu i duchu Zgromadzenia.

Drugie wydanie Konstytucji zostało zatwierdzone przez biskupa Thibaudiera w 1885 i w 1886 roku.

Trzecie wydanie pochodzi z roku 1891.

Konstytucje te (1881–1885) (1886–1891) przetrwały w Zgromadzeniu do 1902 roku.

„Konstytucje łacińskie” miały również trzy wydania: w 1906 roku (4 lipca), zatwierdzone na 10 lat; w 1923 roku (5 grudnia), zatwierdzone definitywnie; w 1956 roku trzecie wydanie Konstytucji łacińskich, z pewnymi poprawkami. Konstytucje te (1906–1923–1956) przetrwały w Zgromadzeniu do 1982 roku<sup>4</sup>.

### *Czym różnią się te wydania Konstytucji?*

Jeśli chodzi o istotę, zwłaszcza o cel i ducha Zgromadzenia, nie istnieje żadna różnica. Występują jedynie różnice drugorzędne.

Dotyczą one języka (francuskiego czy łacińskiego) i podziału treści.

W Konstytucjach łacińskich podział opiera się na „Normae” Stolicy Świętej z roku 1901.

Całą część dotycząca spraw duchowych Konstytucji francuskich, zwłaszcza rozdział XIII, o szczególnych cnotach Księży Najśw. Serca Jezusowego, przeniesiono do „Dyrektorium Duchowego”, które zostało opublikowane najpierw łącznie z „Thesaurus Precum” (1891), a następnie w odrębnym wydaniu w 1905 roku<sup>5</sup>.

***Jaką opinię miał Ojciec Dehon na temat różnych wydań Konstytucji opublikowanych za jego życia († 12 sierpnia 1925)?***

W liście okólnym z 10 maja 1924 roku, przedstawiając swoim zakonnikom Konstytucje ostatecznie zatwierdzone przez Stolicę Świętą, Ojciec Dehon pisze: „Zobaczycie sami, że pierwsze strony Konstytucji na temat Dzieła i jego ducha, zostały pozostawione przez Stolicę Świętą takie, jakie były. A zatem, w imię Kościoła i stąd w imię Chrystusa, powinniśmy z zapałem kroczyć po naszej drodze: nabożeństwa do Najświętszego Serca, gorliwości dla Jego Królestwa, ducha miłości, wynagrodzenia i całopalenia, ustawicznej adoracji Najświętszego Sakramentu, życia wewnętrznego i wszystkich praktyk zalecanych przez nasze drogie Konstytucje”<sup>6</sup>.

***Dlaczego Ojciec Dehon, jako Założyciel zawsze troszczył się, aby Zgromadzenie zachowało pierwotny charakter?***

Ponieważ nie pochodził on od niego ani też od Kościoła, lecz był darem Ducha Świętego.

W podobny sposób ujmuje to w swoich „Wspomnieniach” (14.03.1912): „Rozpoczynam dziś siedemdziesiąty rok życia... Jest to okazja do przypomnienia wam o tym, co pod natchnieniem Bożej łaski pragnąłem dokonać i powtórzyć wam to, czego oczekuję od was, albo lepiej, czego domaga się od was Najświętsze Serce Jezusa. Jest to jakby mój testamenet duchowy”<sup>7</sup>.

A tak pisze w swoim „Dzienniku”: „Nasze nowe Konstytucje weszły w życie. Stolica Święta nie zmieniła niczego na pierwszych stronach, które wskazują na cel i ducha Dzieła. Kościół uważa, że założyciel posiada łaskę do określania tego. Założyciel otrzymuje od Boga konieczne światło. Założenie realizuje się przez natchnienie Boże”<sup>8</sup>.

### *Dlaczego obecnie mamy nowe Konstytucje?*

Ażeby zaktualizować przepisy Soboru Watykańskiego II, który pragnął właściwej odnowy, czy przystosowanej odnowy, Zgromadzenia (por. dekret: „Perfectae Caritatis” nr 3: EV 1/714; nr 40: EV 1/1232; konstytucja dogmatyczna: „Lumen Gentium”: roz. V i VI; dekret: „Ad Gentes divinitus” i Motu proprio „Ecclesiae Sanctae”, II, pars I, art. 12–19: EV 1/2323–2336). Dzieło odnowy Konstytucji trwało w naszym Zgromadzeniu od 1966 do 1982 roku<sup>9</sup>.

### *Jakie są etapy tej odnowy?*

Stosownie do norm motu proprio „Ecclesiae Sanctae”, ogłoszonego 6 sierpnia 1966 roku, XV zwyczajna Kapituła Generalna, rozpoczęta 27 kwietnia 1966 roku, stała się Kapitułą specjalną, w drugiej sesji, od 10 maja do 1 lipca 1967 roku.

XV Kapituła Generalna zatwierdziła „Dyrektywy Kapituły”, czyli zbiór dziewięciu „tekstów Kapituły” (ok. 300 stron: por. Documenta VII) opracowanych przez specjalne komisje, w przygotowaniu do drugiej sesji tejże XV Kapituły Generalnej (10.05.1967–01.07.1967).

„Dyrektywy Kapituły” zostały opublikowane w 1968 roku, w przygotowaniu do „Reguły Życia” z 1973 i 1979 roku, czyli do XVII Kapituły Generalnej z 1979 roku, podczas której został zatwierdzony nowy tekst Konstytucji, który miał być przedstawiony do ostatecznego zatwierdzenia Stolicy Świętej. Zatwierdzony został 14 marca 1982 roku <sup>10</sup>.

Koniecznych było dwanaście lat pracy i refleksji: wielki sondaż (ankieta) CIRIS przeprowadzony w całym Zgromadzeniu (1970–1971), trzy Kapituły Generalne (1966–1967; 1973; 1979), dwie Konferencje Generalne (1969; 1976), liczne spotkania Komisji generalnych i liczne publikacje, w szczególności w Centrum Generalnym Studiów poczynawszy od 1972 roku.

### *Co to jest „Nasza Reguła Życia”?*

Jest to tekst wypracowany i zatwierdzony przez XVI Kapitułę Generalną z roku 1973, opublikowany w listopadzie tego samego roku, który przedstawiał „ad experimentum” aż do Kapituły z 1979 roku właściwą odnowę, czy przystosowaną odnowę, życia Zgromadzenia, jakiej domagał się Sobór Watykański II.

W ten sposób został przygotowany tekst nowych Konstytucji, który miał być przedstawiony do zatwierdzenia Stolicy Świętej.

„Nasza Reguła Życia” zawierała również, w 22 punktach, szkic „Dyrektorium Generalnego”.

### *Co to są „Normae Practicae”?*

Jest to całość norm prawnych Zgromadzenia opublikowana w 1974 roku.

### *Jakie cechy charakterystyczne odróżniają „Naszą Regułę Życia” z 1973 roku od tejsze reguły z 1979 roku?*

Dokonano większej i wyraźniejszej „dehonoracji”, której domagali się zakonnicy scj przez poprawki i udoskonalenia „Reguły Życia” z 1973 roku, przedstawione przez Kapituły Prowincjalne Kapitule Generalnej, „aby wydać owoce charyzmatu O. Dehona zgodnie z wymogami Kościoła i świata” (Konst. 1).

Na wymóg głębszej „dehonoracji” wpłynęły z pewnością obchody pięćdziesięciolecia śmierci Ojca Dehona w 1975 roku, a zwłaszcza setna rocznica założenie Zgromadzenia obchodzona w latach 1977–1978.

Dodanie do nowych Konstytucji pierwszych dwóch rozdziałów jest następnym krokiem „dehonoracji”.

### *Co obecnie rozumiemy przez „Regułę Życia SCJ”?*

Jest to całość złożona z „Konstytucji” (podstawowego lub konstytucyjnego kodeksu), które muszą być zatwierdzone przez Stolicę Świętą oraz z „Dyrektorium Generalnego” (ko-

deksu uzupełniającego lub podającego wytyczne), które zatwierdza Kapituła generalna. Nowe Konstytucje Stolica Święta zatwierdziła 14 marca 1982 roku.

Niektóre zmiany zostały zatwierdzone 24 lipca 1985 roku.

„Dyrektorium Generalne” wprowadził w życie Przełożony Generalny i Jego Rada 12 lipca 1985 roku.

„Konstytucje” i „Dyrektorium Generalne” tworzą aktualną „Regułę Życia SCJ”<sup>11</sup>.

### *Dlaczego mówi się nie tylko o „nowych Konstytucjach”, lecz o „Konstytucjach nowych”?*

Nie jest to tylko gra słów.

„Konstytucjami nowymi” mogą być nazwane również Konstytucje zatwierdzone przez Stolicę Świętą, na 10 lat, w 1906 roku. Były zredagowane nie w języku francuskim, lecz w łacińskim, według „normae” Stolicy Świętej z 1901 roku. Miały charakter prawny. Część duchowa została przeniesiona do „Dyrektorium duchowego”.

„Konstytucjami nowymi” są zwłaszcza Konstytucje z 1982 roku, opracowane z posłuszeństwa wobec Stolicy Świętej, przez praktyczne zastosowanie wytycznych Soboru Watykańskiego II (Motu proprio „Ecclesiae Sanctae”, II, Pars I. art. 12–19: EV 1/2323–2336).

### *Jaką metodą posłużono się w opracowaniu „nowych Konstytucji”, zatwierdzonych w 1982 roku?*

Bardziej niż metodą posłużono się nakazem zawartym „Ecclesiae Sanctae” (II, I, art. 4: EV 1/2314) dotyczącym „szerokiej i wolnej konsultacji członków” Zgromadzenia.

Tekst „nowych Konstytucji” zredagowano dzięki ustawicznej pracy, polegającej na informacji, na ankietach, na refleksjach i doświadczeniach. Była to praca trwająca długie lata, która ukazała życie Zgromadzenia w całym jego bogactwie i złożoności, z jego wzlotami i upadkami, w jego niepokojach, zarówno w jego momentach martwych, jak i największej żywotności.

Było to nastawienie życia na odnowę, aby dokonać oczyszczenia i dostarczyć niezbędnych wyjaśnień.

Wystarczy porównać „Dyrektywy Kapituły” z 1968 roku z „nowymi Konstytucjami”, ażeby stwierdzić ciągłość i ubogacenie.

Istnieją kluczowe słowa, wartości, co do których wszyscy SCJ są zgodni, tworząc w ten sposób jakąś „sercańską wrażliwość”.

Po zakończeniu tej długiej drogi odkrywamy lepiej działanie Ducha Świętego, który nas prowadził, inspirując każdy wysiłek ludzki, osobisty i wspólnotowy, zwłaszcza w redagowaniu „Reguły Życia” z 1973 roku i w udoskonaleniu „nowych Konstytucji” z 1982 roku.

W ten sposób stwierdziliśmy, że nasze „życie zakonne jest historią: od łaski początków rozwija się ono i żywi tym, co Kościół, oświecany przez Ducha Świętego, czerpie stale ze skarbcza wiary (Konst. 15) <sup>12</sup>.

***Starajmy się zgłębić rację, dla których zatwierdzone przez Stolicę Świętą Konstytucje z 1982 roku są Konstytucjami „nowymi”.***

Są „nowe”, nie tylko w znaczeniu chronologicznym, lecz także jakościowym.

1. Tekst, ułożony w strofy i wiersze, jakby rymowany, „trzeźwy”, zachęca do medytacji.
2. Tekst nie ma jedynie charakteru informacyjno-prawnego, lecz inspirująco-duchowy, jaki polecało Motu proprio „Ecclesiae Sanctae”, rezerwując „podstawowemu kodeksowi” czyli „Konstytucjom”, wszystko to, co w naturze i życiu Zgromadzenia jest uważane za stałe i konstytutywne, podczas gdy praktyczne zastosowania i wszelkie dostosowania podlegające zmianom czasu i miejsca miały być zebrane w „kodeksie uzupełniającym”, czyli w „Dyrektorium”<sup>13</sup>.

Połączenie elementów prawnych i inspirujących jest korzystne dla nas scj, włączając nas w styl pierwotnych Konstytucji francuskich (1881–1885; 1886–1891); daje elementom duchowym pewien charakter konstytutywny. Ma niewątpliwie korzyści dla skuteczniejszej pedagogiki (uczenia się życia zakonnego).

W pierwszych 39 numerach dominuje element inspirująco-duchowy, jedynie numer 8 jest ściśle prawny, i w pewnej mierze takie są numery od 30 do 34.

Element prawny przeważa od numeru 79 i dalej, a zwłaszcza w numerach, które traktują o zarządzie (numery 115–136).

3. Konstytucje z 1982 roku są jednak przede wszystkim „nowe” ze względu na ich kontekst doktrynalny, zgodnie z pięcioma „zasadami generalnymi”, ustalonymi przez dekret „Perfectae Caritatis” (nr 2) i przypomnianymi przez Motu proprio „Ecclesiae Sanctae” (II, III, a. 15–16): EV 1/2329–2333), a mianowicie: Ewangelię, wierność Duchowi

Założyciela i zdrowym tradycjom Zgromadzenia, łączność z życiem Kościoła na różnych polach: biblijnym, liturgicznym, dogmatycznym, itd., a także zwracanie uwagi na znaki czasu, odnowę duchową osób i wspólnot.

Zastosowanie tych kryteriów do naszego Zgromadzenia nazwano, począwszy od roku 1967: „dynamiczną wiernością”<sup>14</sup>.

### *Jak ma być rozumiana „dynamiczna wierność”?*

„Dynamiczna wierność”, szczególnie w odniesieniu do ducha Założyciela, zarówno właściwej jak i przystosowanej odnowie życia zakonnego, jest „charyzmatyczną wiernością”, czyli wiernością Duchowi Świętemu.

Charyzmat dehoniański jest darem Ducha Świętego danym Ojcu Dehonowi i nam, scj, dla naszego uświęcenia i współpracy w zbawczej misji Kościoła w świecie.

Nasza „dynamiczna wierność” funkcjonuje w oparciu o tajemnicę Chrystusa, tajemnicę i działanie Ducha Świętego, tajemnicę i życie Kościoła w świecie współczesnym.

Do tych tajemnic odnoszą się wartości dehoniańskiego życia duchowego, zakonnego i apostołskiego: ofiara, adoracja, wynagrodzenie, śluby, życie wspólnotowe i zarząd w różnych aspektach, jak również misja i apostołskie zaangażowanie Zgromadzenia.

Pamiętajmy, że nasze Zgromadzenie jest „zakonnym instytutem apostołskim” (Konst. 8) i ma do nas zastosowanie zachęta dekretu „Perfectae Caritatis”: „Całe życie zakonne

członków powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym” (nr 8), a my powiedzielibyśmy „charyzmatem dehonianśkim”<sup>15</sup>.

***„Konstytucje” są „podstawowym kodeksem” życia zakonnego danego zgromadzenia. W jakim sensie nowe Konstytucje są szkołą życia scj?***

Konstytucje z 1982 roku posiadają dla nas zakonników scj charakterystyczną funkcję pedagogiczną (wychowawczą): są prawdziwą regułą życia.

Ten pedagogiczny rys spotykamy:

1. W strukturze tekstu, który jawi się nam jako rodzaj świętego dramatu.

Jest wstęp (prolog) (nr 1) albo prezentacja Zgromadzenia w jego początku i epilogu (nr 144), który ustawia Zgromadzenie w świecie i Kościele, gdzie przeżywa swoją misję „Bożego Dzisiaj”.

Między prologiem i epilogiem znajduje się pięć aktów, części lub rozdziałów:

- opis dehonianśkiego życia zakonnego (numery 2–39);
- rady ewangeliczne (numery 40–58);
- życie wspólnotowe (numery 59–85);
- przyjmowanie do Zgromadzenia i dehonianśka formacja do życia zakonnego (numery 86–105);
- zarząd i administracja dobrami (numery 107–143).

2. Uderza nas, zwłaszcza w pierwszych dwóch częściach, sformułowanie głównych tytułów, które tworzą ciągłe zdanie: „Zgromadzenie powołane i posłane przez Ducha

Świętego... (nr 1), zgodnie z charyzmatem Założyciela... (nr 2–8) do naśladowania Chrystusa, w służbie Królestwa... (nr 9–39), aby kontynuować wspólnotę uczniów” (nr 40–85).

Ten typ sformułowania znajduje się również w połączeniu tytułów z podtytułami: „Zgodnie z charyzmatem Założyciela...”, „w służbie Kościoła...”, „w braterskiej wspólnotie” (nr 2–8), a także dalej: „W naśladowaniu Chrystusa, w służbie Królestwa..., nasze przeżycie wiary..., Świadkowie prymatu Królestwa..., Zjednoczeni z Chrystusem w Jego miłości i oblacji dla Ojca..., uczestnicząc w misji Kościoła..., wrażliwi na wezwania świata” (nr 9–39).

### 3. Dostrzega się natychmiast różnicę między Konstytucjami dawnymi i Konstytucjami nowymi.

W Konstytucjach danych metodą wyraźnie dostrzeganą była metoda „dedukcyjna”. Tytuł przedstawiał temat: „De fine congregationis”, „De spiritu amoris et immolationis” a odpowiednie numery Konstytucji temat ten rozwijały. Nasze dehonianckie zadania wyprowadzane były z określonych pojęć, rzeczywistości, definicji: nabożeństwo do Serca Jezusa, ofiara, wynagrodzenie, ofiara całopalna (imolacja) itd.

Natomiast metoda nowych Konstytucji jest „indukcyjna”: wychodzi od życia, od doświadczenia, aby dotrzeć do dehonianckich zadań. Metoda ta została już przyjęta podczas Kapituły Generalnej z 1967 roku (II sesja), kiedy to nie mówiło się o „wartościach dehonianckich”, które należy zachować, lecz o wierności prorockiej misji Ojca Dehona, aby przeżywać jego fundamentalne postawy duchowego i apostołskiego życia<sup>16</sup>.

A zatem w nowych Konstytucjach z 1982 roku mówi się o wierności przeżyciu wiary Ojca Dehona (nr 2–5), do którego mamy dostosować nasze doświadczenie życia (nr 6): „Od swoich zakonników Ojciec Dehon oczekuje, ażeby byli prorokami miłości i sługami pojednania...” (nr 7). „Będąc uczniami Ojca Dehona pragniemy ze zjednoczenia z Chrystusem... uczynić zasadę i centrum naszego życia” (nr 17).

„Za wzorem Założyciela... pragniemy przyczynić się do wprowadzenia w świecie królestwa sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości” (nr 32).

4. Stąd w przeważającym stopniu występuje w nowych Konstytucjach ton opisujący i zachęcający.

Wychodzi się od życia: doświadczenie Ojca Dehona, nasze doświadczenie, historia Zgromadzenia, wymogi Kościoła i dzisiejszego świata.

Uwypuklają się struktury Zgromadzenia i normy życia konieczne do tego, aby dokonać integracji jednostek i wspólnot w Kościele.

Jest to proces egzystencjalny, który wychodzi od życia i kieruje się do normy i przez normę prowadzi do życia.

I to jest najbardziej interesującą i typową cechą nowych Konstytucji.

Ten ruch życiowy, celem zachowania swej witalności domaga się ustawicznej odnowy, przez nawrócenie i ciągłą formację, aby z gotowością przyjąć „Boże Dzisiaj” (nr 144)<sup>17</sup>.



## II

### Chrystus i Królestwo Kościoła i Duch Święty

*Z jakiej perspektywy, jest przedstawione życie zakonne scj w nowych Konstytucjach?*

Mając na uwadze dwa uzupełniające się punkty widzenia Soboru Watykańskiego II odnośnie do życia zakonnego: pierwszy przedstawiony w „Lumen Gentium”, w którym omówiono je w życiu i misji Kościołów, oraz drugi przedstawiony w „Perfectae Caritatis”, dotyczący życia zakonnego samego w sobie i jego koniecznej odnowy i odnowy przystosowanej, nasze „naśladowanie Chrystusa” powinniśmy spełniać w Kościele.

Oprócz tego wszyscy zakonnicy mają jakąś osobistą wizję i sposób życia zakonnego, zgodnie z ich osobistą historią, zgodnie z temperamentem i łaską Boga; lecz dla każdego z nich życie zakonne spełnia się jako „naśladowanie Chrystusa”, aby „świadczyć o prymacie Królestwa”, aby kształtować „Kościół, pod przewodnictwem Ducha Świętego i zjednoczyć cały lud Boży w Chrystusie, który jest znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i wszystkich ludzi między nimi”<sup>18</sup>.

Wymogi te są wspólne wszystkim chrześcijanom, lecz dotyczą w szczególności zakonników, którzy w specjalny sposób są powołani do uczestnictwa w świętości Kościoła i w jego zbawczej misji w świecie<sup>19</sup>.

Od świata, w którym zawierają się i są przeżywane te wielkie wymogi życia zakonnego, zależy nasza odnowa i duchowa przystosowana odnowa zakonników SCJ, jak została ona przedstawiona w nowych Konstytucjach<sup>20</sup>.

### ***Jak przedstawiają nam nowe Konstytucje „naśladowanie Chrystusa”?***

Jako pierwszą i najważniejszą zasadę generalną, ustaloną przez Sobór Watykański II dla odnowy życia zakonnego, nowe Konstytucje przedstawiają nam „naśladowanie Chrystusa” jako tytuł zarówno drugiej części jak i rozdziału, który obejmuje aż 77 numerów (od 9 do 85).

Wyrażenie „iść za Chrystusem”, „naśladować Go”, czy po prostu „iść”, jest użyte sześć razy w nowych Konstytucjach (por. numery 9, 14, 29, 41, 44, 59) i jest określone bardzo dobitnie w numerach 9 i 13–14.

„W Kościele zostaliśmy włączeni w Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa... otrzymaliśmy dar wiary... Wiara, która kieruje naszym życiem i skłania nas do opuszczenia wszystkiego, by pójść za Chrystusem...” (nr 9).

„Nasze powołanie zakonne... znajduje swój sens w radosnym i pełnym przyłgnięciu do osoby Chrystusa. Skłania nas ono do pójścia za Chrystusem...” (numery 13–14).

Trzeba zauważyć absolutny i radykalny charakter tych wyrażeń, typowych dla wyborów ewangelicznych odnośnie do „prymatu Królestwa” (nr 13).

Przez prymat ten doświadczaj „radosnego i pełnego przyłgnięcia do Osoby Chrystusa” (nr 14), uznając, że „On jest dla nas Pierwszym i Ostatnim, Żyjącym...” (nr 12).

## *Jakie miejsce zajmuje Chrystus w nowych Konstytucjach?*

Zajmuje miejsce centralne: wszystko rozpoczyna się od Niego i wszystko zdąża do Niego, jest naprawdę Pierwszym i Ostatnim, Żyjącym, który przekazuje życie nowym Konstytucjom.

Jeżeli ujmemy w jedną całość numery 9–39, które opisują natchnienie i doświadczenie naszego życia zakonnego jako dehonianów, stwierdzimy, że numery te rozpoczynają się i kończą imieniem Jezusa Chrystusa, jakby ujęcie wielką klamrą tych numerów, tak bardzo ważnych i inspirujących: „W Kościele zostaliśmy włączeni w Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa...” (nr 9); „...na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39).

W całym tekście (numery 9–39) nawiązanie do Chrystusa, pod różnymi nazwami (Chrystus, Pan, Jezus, itd.) występuje 40 razy, prawie we wszystkich numerach, jest jakby ich duszą. Jezus jest rzeczywiście „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6): „Jego Droga jest naszą drogą” (nr 12).

Dwa wielkie tematy chrystologiczne stanowią rdzeń tekstu: „Z Chrystusem w służbie Kościoła” (numery 9–39). Pierwszy temat (numery 10–12) przedstawia nam Chrystusa w swej misji zbawienia, w swym posługiwaniu, dla nadejścia Królestwa. Jezus i Jego misja są racją, wyjaśnieniem naszego życia i naszej misji jako zakonników. Drugi temat (numery 19–21) przedstawia nam tajemnicę Chrystusa, „serce ludzkości i świata” (nr 19), kontemplowane w tajemnicy Jego przebitego boku (por nr 21).

Te dwa teksty (numery 10–12 i 19–21) nowych Konstytucji pozwalają nam poznać, jak tego domaga się dekret „Perfectae

Caritatis” (2a) w jakim aspekcie winniśmy uważać Chrystusa za najwyższą normę naszego życia zakonnego<sup>21</sup>.

Również w tekście pod tytułem „Aby kontynuować wspólnotę uczniów” (numery 40–85) odniesienie do Chrystusa występuje przynajmniej 40 razy, chociaż liczniejsze są numery o bardziej prawnym charakterze.

W porównaniu z „Rgułą Życia” z 1973 roku, odniesienie do Chrystusa w Konstytucjach z 1982 roku jest bardziej znaczące i ujednoczone: akcentuje w większym stopniu jedyny związek naszego życia zakonnego i naszej misji z osobą i misją Chrystusa.

Wszystko to uwrażliwia nas bardziej na wezwanie, które Zbawiciel kieruje do nas przez „znaki czasu” czy „wydarzenia małe i wielkie oraz ludzkie oczekiwania i dokonania” (nr 35).

W ten sposób znajdujemy się blisko przeżycia wiary, życia zakonnego i misji Ojca Dehona.

### *Co oznacza w rzeczywistości naszego życia zakonnego „pójście za Chrystusem”?*

„Pójście za Chrystusem” oznacza przede wszystkim naśladowanie Chrystusa:

- dziewiczego, ubogiego, posłusznego (nr 14);
- „Jego miłości do Boga i do braci i w Jego sposobie obecności wśród ludzi” (nr 41);
- „w synowskim zdaniu się na Ojca” (nr 44);
- w Jego świadectwie i w Jego posłudze wspólnotowej (nr 59).

Według tekstu nowych Konstytucji nie wystarczy „naśladować Chrystusa”, ażeby być Księżmi Najświętszego Serca Jezusa. Naśladowanie nie wyczerpuje naszego osobistego stosunku do Niego, „zasady i centrum naszego życia” (nr 17).

Jest rzeczą konieczną coraz bardziej odkrywać „Osobę Chrystusa” (nr 17), „prawdziwie poznawać Chrystusa Pana” (nr 77), rozumiejąc Go (nr 18), spotykając Go (nr 84), przyjmując Go (nr 82), przeżywając Jego obecność (numery 11, 84) współpracować, być solidarnym z Nim (numery 7, 21, 22, 35, 84).

Jednakże nasz wewnętrzny, osobisty związek z Chrystusem wyraża się przede wszystkim w słowach:

- „przyłgnięcie”: dla Ojca Dehona „przyłgnięcie..., płynące z głębi serca” (nr 5); dla nas „radosne i pełne przyłgnięcie do Osoby Chrystusa” (nr 14);
- „złączenie”: „pragniemy złączyć się z Chrystusem” (nr 22), „łączność z Jego miłością ku Ojcu” (nr 23), „wzniosłe i tajemnicze zjednoczenie z cierpieniami i śmiercią Chrystusa” (nr 24), w łączności z Jego „doskonałą ofiarą” w Eucharystii;
- „zjednoczenie”: „przeżywamy zjednoczenie z Chrystusem” (nr 18), z Jego „Sercem” (nr 4), „w zjednoczeniu z Chrystusem w Jego miłości ku Ojcu i ludziom” (nr 17), w „życiu zjednoczenia z obłacją Chrystusa” (nr 26; por. numery 6, 40, 77) i z Jego „ofiarą” (nr 83).

Jesteśmy rzeczywiście „Oblatami Serca Jezusa”, jak Ojciec Dehon nazwał Zgromadzenie na początku (1878–1883), ponieważ zjednoczenie prowadzi nas „do obłacji” Chrystusa (nr 85), „upodabnia nasze życie” do Jego życia

(nr 58), pod warunkiem, że pozostaniemy w Jego miłości (por. J 15,19), czyli że „pozwolimy przepoić się miłością Chrystusa i wsłuchamy się w Jego modlitwę: Sint unum” (nr 63).

Nie tylko więc „Jego droga jest naszą drogą” (nr 12), lecz Chrystus sam jest naszą drogą, jest dla nas „drogą, prawdą i życiem” (J 14,16).

To jest istotna dialektyka, którą powinniśmy wprowadzać w życie z pomocą Ducha Świętego: od naśladowania do utożsamiania i od utożsamiania do naśladowania.

„Pójść za Chrystusem” oznacza „być złączonym z Chrystusem”, zamieszkać w Nim, jak On w nas zamieszkuje (por. J 15,4), pozwolić przeniknąć się Jego miłości i pozwolić na życie w nas.

W ten sposób podstawowa norma..., najwyższa norma wszystkich instytutów zakonnych: „pójść za Chrystusem” jest normą głębokiej odnowy duchowej<sup>22</sup>.

***W jaki sposób możemy być „świadkami prymatu Królestwa” (Konst. Część druga, § 2?***

„Nasze życie zakonne” jest zdefiniowane w następujący sposób: „Szczególny dar dla oddawania chwały Bogu i świadectwa o prymacie Królestwa” (nr 13).

W Konstytucjach dawnych, był to ogólny cel Zgromadzenia: „Oddawanie chwały Bogu i uświęcenie swoich członków: Ut gloriám Dei sodaliumque sanctificationem promoveat” (Konst. 1956, nr 2 § 1).

„Uświęcenie członków” zostało zastąpione świadectwem „prymatu Królestwa” (nr 13). Jest oczywistym, że to świadectwo domaga się świętości. O „świętości” jest często mowa w nowych Konstytucjach, i już w numerze 13 stwierdza się, że „zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość”.

Zresztą numer 13 przypomina perspektywę numeru 44 „Lumen Gentium”. Jeżeli wszyscy chrześcijanie są wezwani do świętości<sup>23</sup>, to są do niej wezwani w szczególny sposób zakonnicy, którzy „całkowicie oddają się Bogu, nade wszystko umiłowanemu...”<sup>24</sup>.

W rzeczywistości profesja rad ewangelicznych jest znakiem, który „ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie..., zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego... Stan zakonny... uprzytomnia w Kościele tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży...; ujawnia wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko co ziemskie...; ukazuje... nieskończoną moc Ducha Świętego działającego przedziwnie w Kościele”<sup>25</sup>.

W ten sposób uwidoczniła jest funkcja „charyzmatyczna” życia zakonnego w Kościele.

Życie zakonne odzwierciedla samą misję Kościoła: „sakramentu, czyli znaku i narzędzia wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”, dla „nadejścia Królestwa Bożego zapowiedzianego i założonego przez Chrystusa”<sup>26</sup>. Właśnie, ażeby być „świadkami” — mówią nowe Konstytucje — „nasze powołanie zakonne, zakorzenione w chrzcie i bierzmowaniu, jest szczególnym darem dla oddania chwały Bogu i świadectwem o prymacie Królestwa” (nr 13). Nie jest to więc jedynie osobista łaska uświęcenia, lecz jest

to „charyzmat” w służbie świętości wszystkich naszych braci, czyli dotyczy on „życia i świętości Kościoła”<sup>27</sup>.

My, zakonnicy scj, powinniśmy być przez świętość nie tylko sakramentami, lecz również świadkami o prymacie Królestwa Bożego. „Sakramentem”, czyli znakiem widzialnym, może być również rzecz nieożywiona (woda, chleb, wino itd.); „świadkiem” jest tylko osoba, która dokonuje i dokonała doświadczenia życia świętości, w dążeniu do doskonałości osobistej i dla służby braciom<sup>28</sup>.

### *Jakie są charakterystyczne cechy Królestwa Bożego podkreślone przez nowe Konstytucje?*

Omawiając temat Królestwa, należy spontanicznie odnieść się do Ewangelii, zwłaszcza do Synoptyków i do słowników biblijnych, którzy o nim traktują szeroko<sup>29</sup>.

Mówiąc o tajemniczej rzeczywistości Królestwa nowe Konstytucje podkreślają:

— „Nowość Królestwa”: Chrystus jest „nowym Adamem”, który zwiastował „świat nowy, obecny już w załączku przez czynione po omacku wysiłki ludzi”, „który znajdzie swoje wypełnienie..., gdy przez Jezusa Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (nr 10).

W Chrystusie „człowiek nowy został stworzony według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (nr 12).

W Chrystusie, doskonałym projekcie Boga odnośnie do człowieka stał się ciałem (por. J 1,14). Syn Człowieczy jest człowiekiem nowym i tylko w Nim każdy z nas stanie się człowiekiem nowym.

- „Wymogi Królestwa są następujące”: „miłość Boga” (nr 10), „ dar Ducha Świętego” i „wolność dzieci Bożych” (nr 11), „ sprawiedliwość i prawdziwa świętość” (nr 12), „ radosne i pełne przyłgnięcie do osoby Chrystusa” (nr 14), „doskonała miłość przez oddanie się całkowicie miłości Boga i naszych braci” (nr 14), tak, że „przez Jezusa Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (nr 10).
- „Paradoksy Królestwa”: jest ono już obecne „w załączku” (nr 10) i „będące już obecne pośród nas” (nr 11). „Odkupienie jest możliwe, zaofiarowane i już obecne” (nr 12). Królestwo jest oczekiwaniem i rzeczywistością: oczekiwaniem w „ czynionych po omacku wysiłkach ludzi” (nr 10), jest rzeczywistością w modlitwie Chrystusa i w Jego obecności (por. nr 11). On jest „Żyjącym” (nr 11); w Nim „człowiek nowy” jest szczęśliwą rzeczywistością stworzoną przez Boga (nr 12).
- „Stosunek między Chrystusem i Królestwem”: jest relacją, która dąży do identyczności, ponieważ Królestwo „ znajduje swe wypełnienie..., gdy przez Jezusa Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (nr 10). Królestwo „buduje się już w obecności Chrystusa pośród nas” (nr 11).

Aby świadczyć o prymacie Królestwa, idziemy za Chrystusem, który dla nas jest „Pierwszym i Ostatnim, Żyjącym” (nr 12); „idziemy w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość” (nr 13). „Jego Droga jest naszą drogą” (nr 12).

### ***Jakie odniesienia do Królestwa występują w nowych Konstytucjach?***

Występują w całym tekście nowych Konstytucji i odnoszą się do różnych zagadnień:

1. „Przeżycie wiary Ojca Dehona, jego łaska i jego misja, które mają na celu «budowanie Królestwa Serca Chrystusa w duszach i w społecznościach»” (nr 4).
2. „Nasze powołanie zakonne” (nr 13), ze swoimi różnymi zadaniami:
  - „żyć w doskonałej czystości, w celibacie dla Królestwa” (nr 41), dla „budowania nowej ludzkości, otwartej na komunie w Królestwie” (nr 43);
  - wyrażać „nasze ubóstwo w służbie Królestwa,” (nr 48);
  - zjednoczyć się z „Jego zbawczą wolą” (Ojca) (nr 53);
  - „we wspólnej służbie dla planu Ojca” (nr 56);
  - żyć wspólnotowym życiem, które „świadczy o obecności Chrystusa i zwiastuje nadejście Królestwa Bożego” (nr 60).
3. Duch i misja własna Zgromadzenia
  - „życie zjednoczenia z oblacją Chrystusa” (nr 26).
  - „Wrażliwi na to, co w obecnym świecie jest przeszkodą dla miłości Chrystusa, świadczymy, że ludzkie wysiłki, aby osiągnąć pełnię Królestwa, należy nieustannie oczyszczać i przemieniać przez Krzyż i Zmartwychwstanie Chrystusa” (nr 29).
  - „Za wzorem Założyciela... pragniemy przyczynić się do wprowadzenia w świecie królestwa sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości” (nr 32).
  - „Uczestnicząc w tworzeniu społeczności ziemskiej i w budowaniu Ciała Chrystusowego, przez nasz sposób życia i działania, powinniśmy skutecznie świadczyć, że w pierwszym rzędzie i ponad wszystko winno się szukać Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości” (nr 38).

Główne cechy Królestwa, znajdujące się przede wszystkim w numerach 1,39 są następujące: nowość (nr 10), sprawiedliwość (nr 12), prawda (nr 12), wolność (nr 11) i wyzwolenie (nr 36), jedność (nr 23), nowa ludzkość (numery 37. 39.).

Jest tu słownictwo pełne optymizmu, z zabarwieniem ludzkim, socjologicznym, społeczno-politycznym, uzupełnione przez teologiczne cechy „świętości” i „konsekracji”, wszystko odnoszące się do Chrystusa, Ojca i do Ducha Świętego.

Inspiracja jest w sposób jasny ewangeliczna i kościelna. Rzeczywiście „tworzenie społeczności ziemskiej” jest przedstawione w perspektywie „budowania Ciała Chrystusowego” (nr 38).

W ten sposób szukamy „przede wszystkim i poprzez wszystko Królestwa Bożego” (nr31) i świadczymy o jego prymacie (por. numery 10–15)<sup>30</sup>.

### ***W jaki sposób nowe Konstytucje wyrażają związek naszego życia zakonnego z życiem i świętością Kościoła?***

Ten związek z Kościołem czy z „duchem Kościoła” jest jedną z najważniejszych „ogólnych zasad”, według których winna przebiegać odnowa i przystosowana odnowa instytutów zakonnych<sup>31</sup>.

Nowe Konstytucje dają dowód, odnośnie do życia duchem Kościoła, prawdziwej i głębokiej odnowy.

Charakter kościelny naszej profesji i życia zakonnego jest podkreślony w całym tekście a zwłaszcza w numerach 1–85.

Już „nasze powołanie zakonne” jest „zakorzenione w chrzcie i bierzmowaniu” (nr 13), w sakramentach, przez które „w Kościele zostaliśmy włączeni w Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa” (nr 9).

Wchodząc w życie zakonne „składamy profesję dążenia do doskonałej miłości, oddając się całkowicie miłości Boga i naszych braci” (nr 14).

W ten sposób „z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość” (nr 13).

Kościół jest miejscem, gdzie „otrzymaliśmy dar wiary..., który kieruje naszym życiem i skłania nas do opuszczenia wszystkiego, by pójść za Chrystusem” (nr 9).

Z Kościoła czerpie siły nasze życie zakonne: „rozwija się ono i żywi tym, co Kościół, oświecony przez Ducha Świętego, czerpie stale ze skarbcza wiary” (nr 15).

Tym sposobem żywotny ruch narodzin i wzrostu w wierze i życiu zakonnym w nowych Konstytucjach jest umiejscowiony i opisany w dynamice kościelnej, zgodnie z „duchem Kościoła”.

To ustawiczne nawiązywanie do Kościoła w nowych Konstytucjach, spotykamy jeszcze:

- „ w opisie przeżycia wiary Ojca Dehona (numery 3–5), gdzie jest mowa o „wspólnocie miłości, którą jest Kościół” (nr 3), o „grzechu, który osłabia Kościół” (nr 4), o „duzpasterskich brakach Kościoła” (nr 5).

Zamierzeniem Ojca Dehona przy zakładaniu Zgromadzenia jest „wzbogacenie Kościoła” (nr 1).

Cechę jego Zgromadzenia stanowi „postługa, do której powołany on został w Kościele” (nr 6), oraz zapobieganie również „grzechowi i brakowi miłości w Kościele i świecie” (nr 7).

To ustawiczne nawiązywanie do Kościoła spotykamy również:

— w opisie naszego przeżycia wiary i naszego powołania, nacechowanego postugą Kościołowi: „Nasza odpowiedź na powołanie do służby Kościołowi w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego zakłada życie duchowe, to znaczy wspólne przybliżanie się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Świętego” (nr 16). „Chętnie oddajemy się na służbę Kościoła w jego różnorodnych zadaniach duszpasterskich” (nr 30).

Kościół gwarantuje, że nasza duchowość jest autentyczną: „Zostaliśmy powołani w Kościele do poszukiwania i prowadzenia, jako czegoś jedynie koniecznego, życia zjednoczenia z obłacją Chrystusa” (nr 26).

W Kościele owocuje nasz charyzmat: „Jak każdy charyzmat w Kościele, tak i nasz charyzmat proroczy oddaje nas w służbę zbawczej misji Ludu Bożego w dzisiejszym świecie” (nr 27), przez „adorację eucharystyczną, jako prawdziwą służbę dla Kościoła” (nr 31), przez „postługę dla małuczkich i pokornych, robotników i biednych”, przez „formację kapłanów i zakonników”, przez „działalność misyjną” (nr 31).

„W łączności z życiem Kościoła, pragniemy przyczynić się do wprowadzenia w świecie królestwa sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości” (nr 32).

Przez ślub ubóstwa, który prowadzi do „podziału dóbr w braterskiej miłości” jesteśmy „w Kościele i z Kościołem znakiem wśród braci” (nr 46).

„Przez ślub posłuszeństwa, oddajemy się całkowicie na służbę Zgromadzeniu w misji Kościoła”(nr 54). Jesteśmy uważni na natchnienie Ducha Świętego, które kieruje do nas, przez Słowo Boże otrzymane w Kościele” (nr 57).

„W Kościele jesteśmy wezwani, by pójść za Chrystusem i być w świecie świadkami i sługami jedności między ludźmi przez braterską wspólnotę” (nr 59).

Sprawujemy Eucharystię: „Zjednoczeni z całym Kościołem we wspomnieniu i w obecności Chrystusa, przyjmujemy Tego, który sprawia, że żyjemy razem, który poświęca nas Bogu i który nieustannie posyła nas na drogi świata w służbie Ewangelii” (nr 82).

Czczymy Maryję, „Matkę Kościoła” (nr 85).

— W końcu nawiązanie do Kościoła jest czymś podstawowym i normatywnym dla struktur naszego życia zakonnego, dla jego zdrowego rozwoju i dla przystosowanej odnowy: „W Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa, nasze Zgromadzenie czerpie swą jedność” (nr 106). „Nasze życie zakonne uczestniczy w rozwoju, próbach i poszukiwaniach świata i Kościoła” (nr 144).

Do tych wyraźnych nawiązań do Kościoła należy dołączyć wszystko to, co powiedzieliśmy o Królestwie Bożym (por. numery 10, 11, 14, 29, 37, 41, 43, 60); wszystko to, co w nowych Konstytucjach dotyczy Ciała Chrystusa i ludu Bożego (por. 25, 27, 38, 106).

We wszystkich cytowanych tekstach znajduje się ustawiczne nawiązywanie do misji i do służby.

Perspektywa eschatologiczna, która po wiele razy powtarza się w nowych Konstytucjach (por. numery 10. 20. 25. 29. 39., itd.), ma również nawiązanie do Kościoła, np. do rozdziału VII „Lumen Gentium”, kiedy chodzi o „Eschatologiczny charakter Kościoła pielgrzymującego i jego związek z Kościołem w niebie”.

*Czy nawiązanie do Kościoła, dzielenia życia i misji są tak bardzo ważne dla nas, dehonianów, ażeby być elementem konstytutywnym i strukturalnym naszego życia zakonnego?*

Wynika to oczywiście również z przeżycia wiary, jakie charakteryzowało całe życie Ojca Dehona, w szczególności z jego ustawicznego nawiązywania do papieży i ich nauczania. Dobre zrozumienie i dostrzeżenie wartości naszego życia zakonnego wymaga poważnego studium teologii Kościoła, jego tajemnicy, jego misji.

W „Regule Życia” z 1973 roku znajdował się krótki i treściwy tekst na temat tajemnicy Kościoła jako wspólnoty wierzących, miejsca łączności i uczestnictwa, zgodnie z różnymi charyzmatami i posługami ministerialnymi, w służbie Ludu Bożego w świecie dla ludzkości. Tekst ten, niestety, nie został dosłownie włączony do nowych Konstytucji, chociaż jego elementy mniej bogate w treść zostały zachowane.

A oto tekst „Reguły Życia” z 1973 roku: „Ochrzczeni w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, bierzmowani (umocnieni) w Duchu Świętym, jesteśmy członkami Kościoła,

wspólnoty wierzących, powołani do życia jako bracia, aby służyć w świecie misją Chrystusa. Kościół, znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności ludzkości ukazuje Tego, w którym nadzieje ludzkie stają się Nadzieją a wyzwolenie Wolnością w Duchu Świętym...

W łonie Ludu Bożego, w łączności z jego pasterzami, składamy profesję naszego życia zakonnego” (nr 13)<sup>32</sup>.

*Czy nowe Konstytucje wypełniają dyrektywę Soboru Watykańskiego II dotyczącą życia zakonnego, że w swojej odnowie i w swym rozwoju winno ono charakteryzować się głęboką świadomością kościelną?*

Nasze Konstytucje dawne (por. Konstytucje 1956 roku, nr 8) i Dyrektorium Duchowe (nr 200) posiadały nieliczne wzmianki odnoszące się do Kościoła.

Znamy głęboką świadomość kościelną Ojca Dehona, posuniętą aż do heroicznego posłuszeństwa „Cosummatum est” oraz wyrażoną w wiernej i wielkodusznej posłudze, zgodnie z potrzebami Kościoła i świata jego czasów, opierając się na dyrektywach papieskich.

Nie tylko w swoim życiu, lecz również w swoich pismach, Ojciec Dehon, rozważa Kościół jako oblubienicę Chrystusa, zrodzoną z przebitego boku Odkupiciela<sup>33</sup>. Mówił do swoich nowicjuszków: „Jesteśmy powołani do przedstawiania jego Serca w mistycznym Ciele Kościoła”<sup>34</sup>. Tę samą myśl podejmuje w swojej książce „La Vie interieure — ses principes”<sup>35</sup>. Jest to myśl, która przypomina znany tekst św. Teresy z Lissieux: „Miłość dała mi klucz mego powołania. Zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce płonie miłością. Tak,

znalazłam moje miejsce w Kościele i to miejsce, o Boże, Ty mi go dałeś. W Sercu Kościoła, moja Matko, ja będę miłością”<sup>36</sup>. W innym stylu i w szerszej perspektywie nowe Konstytucje zostały natchnione duchem kościelnym i ułożone w odniesieniu do Kościoła, w sposób prawdziwie i dynamicznie wierny doświadczeniu życia, wiary i myśli Ojca Dehona.

„Duch Kościoła” determinuje (określa) samą świadomość dehonianańskiego życia zakonnego. Dlatego „cel ogólny” i „specjalny” Zgromadzenia według dawnych Konstytucji (por. Konst. 1906–1956, nr 2), czyli chwała Boża, uświęcenie poszczególnych zakonników, nabożeństwo do Serca Jezusowego, obłacja, wynagrodzenie, adoracja eucharystyczna, śluby, życie wspólnotowe muszą być widziane z perspektywy kościelnej, to znaczy w odniesieniu do Kościoła i do jego misji w świecie.

W ten sposób zadośćuczynimy wymogom Soboru Watykańskiego II, który wydając „normy przystosowanej odnowy” dla instytutów zakonnych, uczynił to, „ażeby instytuty te ochoczym sercem odpowiedziały Bożemu wezwaniu oraz posłannictwu, jakie mają do spełnienia w Kościele w obecnych czasach”<sup>37</sup>. Przeprowadzimy weryfikację zastosowania tych dyrektyw Soboru Watykańskiego II w całym tekście nowych Konstytucji<sup>38</sup>.

### *Jakie odniesienie mają nowe Konstytucje do Ducha Świętego?*

Wyraźnych odniesień jest szesnaście. Duch Święty jest obecny na wszystkich etapach i w głównych aspektach zakonnego i duchowego życia:

— „Zgromadzenie powołane i posłane przez Ducha Świętego (§ 1).

- „Człowiek o nowym sercu, ożywiony przez Ducha Świętego”, rodzi się „z Serca Chrystusa, otwartego na krzyżu” (nr 3).
- W „naszym przeżyciu wiary, z wszystkimi braćmi chrześcijanami, w Duchu Świętym wyznajemy, że Chrystus jest Panem” (nr 9).
- „Przez swą mękę i zmartwychwstanie (Chrystus) otworzył nas na dar Ducha Świętego” (nr 11).
- Nasze „życie zakonne jest historią”, która „rozwija się i żywi tym, co Kościół, oświecony przez Ducha Świętego, czerpie stale ze skarbcza wiary” (nr 15).
- Nasze powołanie scj „zakłada życie duchowe, to znaczy wspólne przybliżenie się do tajemnicy Chrystusa, pod kierownictwem Ducha Świętego” (nr 16).
- „Przez «wynagrodzenie» rozumiemy: przyjęcie Ducha Świętego” (nr 23).
- Pełniąc apostołską misję Zgromadzenia, Ojciec Dehon „troszczył się stale, aby wspólnota ludzka, uświęcona w Duchu Świętym, stała się ofiarą miłą Bogu” (nr 31).
- „Ślub celibatu poświęconego Bogu... wyzwala nasze serce, otwiera nas na natchnienie Ducha Świętego” (numery 41–42).
- Profesja posłuszeństwa sprawia, że „jesteśmy uważni na natchnienia Ducha Świętego, które kieruje do nas przez Słowo Boże” (nr 57).
- „Angażujemy się dobrowolnie” w „życie wspólnotowe... dzięki darowi Ducha Świętego” (nr 59).
- Nasza modlitwa jest przyjęciem „Ducha Świętego, który modli się w nas i przychodzi z pomocą naszej słabości” (nr 78).
- Jeśli chodzi o „duszpasterstwo powołań”: „To sam Duch rozdziela różne dary i posługi... Chcemy być wrażliwi na to działanie Ducha Świętego” (nr 86).

- „Wezwani do tego, by charyzmat Ojca Dehona przyniósł owoc, chcemy uczestniczyć w tym działaniu Ducha Świętego” (nr 87).
- „U młodych... może zrodzić się, dzięki łasce Ducha Świętego, zamysł służby w życiu zakonnym i kapłańskim” (nr 89).

Podaliśmy wszystkie cytaty, które odnoszą się do Ducha Świętego (opuszczając cytaty biblijne), ponieważ odniesienie się do Ducha Świętego jest jednym ze wspaniałych osiągnięć nowych Konstytucji, tak jak i odniesienie do Kościoła.

W Konstytucjach francuskich z 1885/86 roku Duch Święty wspomniany jest cztery razy: w śpiewie „Veni Creator” na wybór Przełożonego Generalnego i jego radnych (nr 86), na początku odnowienia miesięcznego (roz. IX, §2,2), następnie kiedy Konstytucje mówią o wewnętrznym życiu Chrystusa: „Zjednoczenie Jego świętego człowieczeństwa z Ojcem i z Duchem Świętym jest ustawiczne i doskonałe” (roz. VII, § 2,2) i kiedy mówią o wyrzeczeniu albo o śmierci samego siebie: „Jeżeli (zakonnik scj) szczerze miłuje Chrystusa, to Duch Święty mu Go objawia; jego łaska da mu Go odczuć z licznymi Jego sekretami” (roz. VII, § 6,6).

Nie ma natomiast żadnej wzmianki o Duchu Świętym w Konstytucjach łacińskich (1906–1956), o charakterze wyłącznie prawniczym.

W „Dyrektorium Duchowym”, pomimo tytułu, pojawia się on jedynie siedem razy<sup>39</sup>.

Nie należy oceniać nabożeństwa Ojca Dehona do Ducha Świętego jedynie na podstawie oficjalnych tekstów. Wychowany do przyjęcia Ducha Świętego przez księdza Freyda (ze

Zgromadzenia Księży Ducha Świętego) i w szkole Libermana, Ojciec Dehon żył głęboko Duchem Świętym.

W swym „Dzienniku” duchowym seminarzysty (NQ I i II) pisze o Duchu, czy o Duchu Świętym, około 40 razy, a także Najświętszym Sercu lub o Sercu Chrystusa, 42 razy<sup>40</sup>.

Swoim nowicuszom mówi Ojciec Dehon o łaskach i darach Ducha<sup>41</sup> i o owocach Ducha Świętego<sup>42</sup>.

Po wiele razy mówi o Duchu Świętym w swych dziełach na temat duchowości. W „Roku z Najświętszym Sercem” pisze o uległości, wzniosłości łaski Ducha Świętego, o darach Ducha Świętego, o owocach Ducha Świętego, o Zesłaniu Ducha Świętego, o jego czuwaniu nad naszym życiem wewnętrznym<sup>43</sup>.

W książce „Życie wewnętrzne” pisze o działaniu Ducha Świętego według P. Lallementa<sup>44</sup>. Ukazuje, jak Chrystus żyje w nas przez Ducha Świętego, wyjaśnia działanie tego Ducha w nas i kierownictwo Ducha Świętego.

Przypomnijmy również ostatni zeszyt „Dziennika” Ojca Dehona, napisany w ostatnim roku jego życia, w którym przejawia szczególną wrażliwość na działanie Ducha Świętego i nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, nabożeństwo gorące a zarazem pełne światła i spokoju<sup>46</sup>.

Zwróćmy także uwagę na następujący urywek z „Le Règne”: „Nabożeństwo do Ducha Świętego jest trochę zaniedbane. A przecież właśnie przez Ducha Świętego spływają na nas wszystkie łaski światła, nadprzyrodzonego życia i uświęcenia. Z drugiej strony nabożeństwo to jest związane z nabożeństwem do Najśw. Serca. Duch Święty jest jakby

duchowym Sercem Boga, jest jego istotną miłością. Duch Święty ukształtował Serce Jezusa.. Duch Święty jest również darem Najświętszego Serca... Za jego pośrednictwem Serce Jezusa musi panować w duszach i społecznościach<sup>47</sup>.

Jakie są normy i pedagogika Ducha Świętego, które można znaleźć w nowych Konstytucjach?

Nasz związek z Duchem Świętym i działanie w nas Ducha Świętego jest wyrażone w nowych Konstytucjach w sposób funkcjonalny, zgodnie z „ekonomią” Ducha Świętego, to znaczy nie rozważa się Ducha Świętego w życiu trynitarnym, lecz w jego działaniu na rzecz każdego z nas, na rzecz Kościoła i całego świata („ekonomia Ducha Świętego”).

Wszystko to wyrażono przez określenia które nowe Konstytucje stosują dla wyrażenia naszego związku z Duchem Świętym i jego w nas działania. Jest to:

- misja: „Zgromadzenie powołane i posłane przez Ducha Świętego”(§ 1);
- animacja: „Z Serca Chrystusa, otwartego na Krzyżu, rodzi się człowiek nowym sercu, ożywiony przez Ducha Świętego” (nr 3);
- to dar: „Chrystus... otworzył nas na dar Ducha Świętego” (nr 11); „Angażujemy się...” w „życie wspólnotowe dzięki darowi Ducha Świętego” (nr 59);
- kierownictwo: „Nasze życie duchowe jest przybliżeniem się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Świętego” (nr 16);
- przyjęcie: „Przez wynagrodzenie rozumiemy: przyjęcie Ducha Świętego” (nr 23); „przyjmując Ducha Świętego, który modli się w nas i przychodzi z pomocą naszej słabości, chcemy wielbić i adorować Ojca” (nr 78);

- inspiracja: „Celibat poświęcony Bogu... otwiera nas na natchnienie Ducha Świętego” (numery 41–42);
- rada: „Jesteśmy uważni na natchnienia Ducha Świętego, które kieruje do nas przez Słowo Boże” (nr 57);
- źródło darów: „Ten sam Duch rozdziela różne dary i posługi dla służby Ludowi Bożemu” (nr 86).

Jeżeli Duch Święty jest tym, który obdarza, kieruje, modli się, doradza, otwiera, prowadzi, daje natchnienie, to rozumiemy, dlaczego modlitwa i życie miłości z Duchem Świętym są sprawami istotnymi dla naszego życia duchowego, ażeby odkryć do końca i żyć tajemnicą Serca Chrystusa (por. nr 16). Jest to nowa i bogata perspektywa duchowa, którą nam ofiarowano przez nowe Konstytucje.

Wszystko to jest w harmonii z Pismem Św., w szczególności z Ewangelią św. Jana i z Listami św. Pawła.

Przez Ewangelię Janową Chrystus ogłasza i obiecuje Ducha Świętego. Pięć wielkich tekstów odnoszących się do Ducha Świętego (14,16–17; 14,26; 15,26–27; 16,7–11; 16,13–15) winno być rozważane i pogłębione wraz z opisem chrztu (1,31 nn), spotkanie z Nikodemem (3), z Samarytanką (4), ogłoszenie święta Namiotów (7,37–39), przebicie Boku (19,31 nn), itd.

U św. Pawła czynna obecność Ducha (pneuma) jest wspomniana wiele razy, dla budowania Ciała Chrystusa, gdy chodzi o przyszłość stworzenia, o życie Kościołów partykularnych (lokalnych), o organizowanie zgromadzeń liturgicznych, o życie osobiste chrześcijan.

Przypomnijmy zwłaszcza rozdział ósmy Listu do Rzymian, który kończy się hymnem miłości Boga i Chrystusa.

Ojciec Dehon wybrał ten hymn jako inspirujący tekst do ostatniej medytacji swej książki: „De la vie d’amour”<sup>48</sup>.

W „Dziejach Apostolskich” wielkim protagonistą szerzenia Ewangelii nie jest ani Piotr, ani Paweł czy jakikolwiek inny Apostoł, lecz jest nim Duch Święty. To dusza misji i działalności pierwotnego Kościoła, ażeby był on światłem Ewangelii (dobrej nowiny o zbawieniu). Duch Święty udziela Kościołowi odwagi, pokoju, radości: umacnia go w prześladowaniach.

W Kościele, przez Ducha Świętego, kontynuowane jest życie, misja i tajemnica Jezusa.

Jezus jest „drogą”(hodos) (J 14,6): „Jego Droga jest naszą drogą”, jak mówi tekst Konstytucji (nr 12). I na tej „Drodze”, którą jest Jezus, Duch Święty nas prowadzi: (hodegesi) „Doprowadzi nas do całej prawdy” (J 16,13).

W tym wersecie św. Jana znajduje się jasne stwierdzenie naszych Konstytucji: nasze „życie duchowe jest przybliżeniem się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Świętego” (nr 16).

Powracamy tym sposobem do szerokiej wizji biblijnej św. Jana i św. Pawła, porzucając ów „spirytualizm” pochodzenia platońskiego i kartezjańskiego, który negatywnie wpłynął na duchowość ostatnich wieków. Czym innym jest pojmowanie człowieka uformowanego z przeciwstawnych sobie duszy i ciała (ujęcie platońskie), czy też ciała w służbie duszy jakiejś maszyny (mechanycyzm kartezjański), a co innego jest przyjmowanie biblijnej wizji człowieka jako „ciała” ożywionego duchem danym przez Boga „ruàh” — czyli ciało jest zewnętrzną rzeczywistością duszy. Na tym polega prawdziwa jedność człowieka.

Również słynne „cogito” Kartezjusza sprowadzało „życie duchowe” do „życia wewnętrznego”; podczas gdy „życie duchowe” nie koncentruje się w „cogito” (myślę), lecz pochodzi z góry, od Ducha Świętego (por. J 3,3–8)<sup>49</sup>.

### *Jak przedstawiają życie duchowe nowe Konstytucje?*

Numer 16 nowych Konstytucji wyraża się w sposób następujący: „Nasza odpowiedź na powołanie do służby Kościołowi i Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego zakłada życie duchowe, to znaczy wspólne przybliżenie się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Świętego”.

Przypomnijmy: w przeciwieństwie do ujęcia platońskiego i kartezjańskiego, człowiek, według Biblii, tworzy w największym stopniu jedną całość, jest „nefesh”, czyli żyjącym ciałem, ponieważ jest ono ożywione tchnieniem Boga.

W ten sposób „życie duchowe” w nowych Konstytucjach nie jest rozumiane jako dusza naszego apostołstwa w sensie platońskim czy kartezjańskim, lecz w sensie biblijnym, ponieważ samo apostołstwo, czyli służba Ludowi Bożemu, stanowi część naszego życia duchowego, życia według Ducha Świętego.

„Nasze Zgromadzenie zakonne” jest „zgromadzeniem apostołskim” (nr 8), „całe życie zakonne członków (danego zgromadzenia)” — powiada dekret „Perfectae Caritatis” — „powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym”<sup>50</sup>.

„Życie duchowe” poszczególnego zakonnika scj jest samo w sobie apostołstwem”. „Życie zjednoczenia z obłacją Chry-

stusa... już w swej istocie zawiera rzeczywistą obecność apostołską (numery 26–27). Apostolstwo poszczególnego zakonnika scj jest „życiem duchowym”, jako że jest przeżywane „pod kierownictwem Ducha Świętego”, aby odpowiedzieć na powołanie do służby Kościołowi (nr 16).

Jeżeli nowe Konstytucje stawiają na pierwszym miejscu „życie duchowe” (numery 16–25) a następnie działalność apostołską jako „uczestnictw w misji Kościoła” (numery 26–39), to czynią to z powodów redakcyjnych, a nie aby podkreślić rozdział między nimi. Co więcej, uważna lektura pozwoli nam odkryć wysiłek włożony, aby złączyć w jedną całość różne tematy, czego szczęśliwie udało się dokonać.

W tekstach tych dostrzegamy, że samo słownictwo zostało zmienione. Nie mówi się o „życiu wewnętrznym”, lecz o „życiu duchowym” (nr 16): nie mówi się o „duchowości”, lecz o „perspektywach duchowych” (nr 26).

Począwszy od 1967 roku (XV Kapituła Generalna, druga sesja) w miejsce tradycyjnych terminów „duch” i „duchowość” mówi się raczej o „fundamentalnych postawach Ojca Założyciela” i o „duchowym postępowaniu (zachowaniu) Księża Najświętszego Serca”<sup>51</sup>.

W tekście nowych Konstytucji zamiast „doktryny”, mamy „wspólny sposób przybliżenia się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Świętego” (nr 16).

Widać jasno chęć unikania jakiegokolwiek pojęcia abstrakcyjnego, wszelkiej doktrynalnej konstrukcji, wszelkiej ideologii, podkreślano natomiast mocno doświadczenie życia Ojca Dehona i zakonników scj. Wychodzi się od życia, aby powrócić do życia.

Chodzi o „życie duchowe”, które jest „odpowiedzią”, na powołanie do służby Kościołowi (por. nr 16). „Życie duchowe” jest to życie ożywione i kierowane przez Ducha Świętego, który prowadzi nas do służby braciom.

Również św. Paweł przeciwstawia „człowieka duchowego” (pneumaticos), żyjącego pod kierownictwem Ducha (Pneuma), człowiekowi „psychicznemu” (psychicos), który żyje według ciała ożywionego przez duszę (por. 1 Kor 2,14–15).

Proste „życie wewnętrzne może prowadzić również filozof, pisarz niewierzący, kiedy „zagląda w siebie”, przeżywa swoje marzenia, swoje wspomnienia, swoje uczucia, jakieś swoje idee (przypomnijmy M. Prousta, „W poszukiwaniu utraconego czasu”: również on posiadał intensywne życie wewnętrzne).

„Życie duchowe” jest również życiem wewnętrznym, które jednak zwraca uwagę na Kogoś Innego w nas: Chrystusa, Ducha Świętego, Ojca.

Stwierdzał to również Ojciec Dehon: dla chrześcijanina życie wewnętrzne jest kierowane przez wiarę, wspomaganą przez łaskę. „Jest życiem w dwójkę: Bóg z nami i my z Bogiem: «Vos in me et ego in vobis»” (J 14,20)<sup>52</sup>, wszystko dla służby Ludu Bożego.

Jedynie żyjąc integralnie „życiem duchowym”, które obejmuje życie wewnętrzne i działalność apostołską, ożywione i kierowane przez Ducha Świętego, unikniemy starożytnych błędów intymizmu, psychologizmu, ascetycyzmu, mistycyzmu z jednej strony, a aktywizmu i osiagania skuteczności za wszelką cenę — z drugiej<sup>53</sup>.

### III

## Powołanie — Profesja — Konsekracja

*Jakie wartości powinny zawsze występować w duchowej odnowie naszego życia zakonnego scj?*

Odnowa duchowa, konieczna także dla odpowiedniej przystosowanej odnowy naszego życia zakonnego scj, jest polecona przez dekret „Perfectae Caritatis” i winna trwać ustawicznie<sup>54</sup>, tak że element duchowy i element prawny winny uczynić z Konstytucji (w połączeniu z Dyrektorium Generalnym) prawdziwą „Regułę Życia”.

Wartości, które zawsze powinny być brane pod uwagę w duchowej odnowie scj są następujące: powołanie, profesja, konsekracja, służba czy misja. Wartości te i słowa, które je wyrażają, charakteryzują nowe Konstytucje w najbardziej znaczących punktach.

*Jak powołanie dehonjańskie jest przedstawione w nowych Konstytucjach?*

Przede wszystkim przez bogate słownictwo, precyzujące realia naszego „powołania”, niekiedy poprzez przymiotniki: „zakonne”, „wynagradzające”, to znowu przez słowo „wzywać”, czy przez słowa: „apel”, czy też inne: „zachęta”, „zachęca”, „pobudzać”, „prowadzić”, „inspirować”.

Nawiązują do „powołania” niektóre tytuły paragrafów rozdziału drugiego:

B.1. Wezwani do wyznawania Błogosławieństw (numery 40–58);

B.2. Wezwani do życia we wspólnocie (numery 59–79); początki niektórych numerów: „Nasza odpowiedź na powołanie do służby Kościołowi w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego” (nr 16); „W Kościele jesteśmy wezwani, by pójść za Chrystusem” (nr 59); „Wezwani do uczestnictwa w tej ofierze Nowego Przymierza” (nr 81); „Wezwani do tego, by charyzmat Ojca Dehona przyniósł owoce” (nr 87).

Tę częste nawiązywanie do „powołania” podkreśla dążenie do celu obecne w nowych Konstytucjach. Na początku wszystkich ukierunkowań, wszystkich zaleceń i przepisów w naszym życiu zakonnym scj znajduje się „wezwanie”, oczywiście do miłości.

***W jakim sensie powołanie jest obecne w nowych Konstytucjach, nie tylko jak fakt dotyczący osoby, lecz także rzeczywistości wspólnotowej?***

Zgromadzenie jako takie „zostało powołane, by wydać owoce charyzmatu Ojca Dehona” (nr 1); ta sama obłacja wynagradzająca, która charakteryzuje Zgromadzenie jest „posługą, do której (Zgromadzenie) zostało powołane w Kościele” (nr 6).

Szczególnie w okresie posoborowym, wkładając długotrwały wysiłek w przygotowanie nowych Konstytucji: od XV Kapituły Generalnej (druga sesja: 1967) do XVII Kapituły Generalnej z 1979 roku, Zgromadzenie osiągnęło coraz głębszą świadomość swego „powołania” wspólnotowego.

Z pewnością ta wspólnotowa świadomość zakłada osobistą świadomość własnego powołania u wszystkich zakonników scj: „my”, „nasz” w Konstytucjach zakłada doświadczenie powołaniowe „ja”.

Powołanie — to dialog, którego inicjatorem jest Bóg, jest propozycją miłości, domagającej się naszej osobistej i wspólnotowej odpowiedzi na miłość. Powołanie jest przede wszystkim doświadczeniem życiowym, które musi być przeżywane w chwili obecnej i z uwzględnieniem przeszłości. Aktualizujemy tym sposobem cuda miłości Boga w każdym z nas i w naszym Zgromadzeniu, przez „medytację dotyczącą wspomnienia” czy nad „wspomnieniem”, które według św. Augustyna jest miejscem poznania samych siebie, w spotkaniu i poznawaniu Boga.

### ***W jakim sensie powołanie jest doświadczeniem wolności i miłości?***

Dla Ojca Dehona jego odpowiedź na powołanie Boga jest odpowiedzią miłości. Doświadczył sam w sobie „czynnej obecności” miłości Chrystusa (nr 2) i zachętę do złączenia się wraz ze swymi zakonnikami „z wynagradzającą ofiarą, którą Chrystus złożył Ojcu za ludzi” (nr 6).

My sami „zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa... w radosnym i pełnym przyłgnięciu do osoby Chrystusa” (numery 13–14), a do tego jako „uczniowie Ojca Dehona pragniemy ze zjednoczenia z Chrystusem... uczynić zasadę i centrum naszego życia” (nr 17).

Bardzo często w nowych Konstytucjach powracają słowa „wzywać, pobudzać, sugerować, pociągać...” które odwołują się do naszej wolnej odpowiedzi na miłość.

W ten sposób wezwanie „do wyznania Błogosławieństw” (B. 1) jest zachętą „do błogosławieństwa ubogich” (nr 44), pobudzeniem „do życia w ufności i bezinteresownej miłości” (nr 46). Posłuszeństwo jest zwracaniem uwagi na „natchnienia Ducha Świętego” (nr 57). Jeśli chodzi o wszystkie trzy rady ewangeliczne, przykład Chrystusa jest zachętą odnośnie do życia wspólnotowego (por. nr 59), do „wierności modlitwie” (nr 76), jest „bodźcem naszego apostołatu” (nr 23)<sup>55</sup>.

***Tak nowe Konstytucje (por. nr 13), jak i dokumenty Soboru Watykańskiego II (por. LG 42–43) przedstawiają „powołanie zakonne” jako „dar szczególny” (nr 13). W jakiej perspektywie?***

Nowe Konstytucje opierają się na stwierdzeniach Soboru Watykańskiego II: „Rady ewangeliczne są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje”<sup>56</sup>, darem, który wspomaga Kościół w „jego zbawczej misji”<sup>57</sup>.

Wśród rad ewangelicznych „wyróżnia się osobliwie cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom..., aby łatwiej niepodzielnym sercem poświęcali się samemu tylko Bogu w dziewictwie czy w celibacie”<sup>58</sup>.

„Wezwanie” samo w sobie, czyli „powołanie”, pojmowane w najgłębszym i tajemniczym sensie, zakłada szczególne działanie Boga — że jest ono „szczególnym darem” (nr 13)<sup>59</sup>.

***Czy z tej perspektywy „szczególnego daru”, nasze „powołanie zakonne” może być rozumiane jako charyzmat?***

Życie zakonne w istocie swej jest charyzmatyczne.

Możemy rozważać „charyzmat” wychodząc od człowieka, i jest to wtedy osobiste powołanie każdego, czyli całość darów naturalnych i łaski, które w Chrystusie stanowią odpowiedzialność za misję budowania Kościoła i służbę światu.

Zostaliśmy powołani, aby być posłanymi. Pismo święte nie zna innego pojęcia „powołania”. Jeżeli jedynym przykazaniem jest przykazanie miłości, w Chrystusie nie można mieć nic własnego, lecz wszystko powinno być ofiarowane w miłości, dla zbawienia braci.

W tym sensie „charyzmat” utożsamia się z samą osobą w jej istotowym otwarciu się na drugich. „Charyzmat” jest naszym życiem dla drugich, z tym wszystkim, co posiadamy, a przede wszystkim — czym jesteśmy.

Tutaj tkwi istotny wymiar „charyzmatu”, wyrażony przez św. Pawła w znanej zasadzie, że „charyzmat” jest „dla budowania Kościoła” i może się spełniać jedynie w miłości (por 1 Kor roz. 12–14).

„Charyzmaty”, podobnie jak „posługi” i „działanie”, utożsamiające się w istocie z charyzmatem, są darami Ducha Świętego, przeznaczonymi dla „dobra wspólnego” (por. 1 Kor 12,4–7), jako „ofiara żywa, święta i Bogu przyjemna, jako wyraz rozumnej służy Bożej” (Rz 12,1). W ten sposób wychodząc od człowieka, doszliśmy do źródła każdego „charyzmatu”, do Ducha Świętego.

A więc od „naszego powołania zakonnego”, „szczególnego daru” Ducha Świętego, który włączył nas w Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego, dochodzimy do Kościoła.

Sobór Watykański II przedstawił nam Kościół w całości „posługi ministerialnej, w którym objawia się działanie Ducha Świętego, z hierarchicznymi i charyzmatycznymi darami”<sup>60</sup>.

- Dary hierarchiczne: są to dary udzielone Apostołom, w początkach Kościoła a następnie udzielone pasterzom, którzy są ich następcami. Wśród darów tych na pierwszym miejscu jaśniej dar nieomyślności Kościoła w osobie Rzymskiego Biskupa i biskupiego Kolegium<sup>61</sup> z władzą autentycznego wypowiedzania się w sprawie ministerialnych posług, łask i charyzmatów właściwych wiernym<sup>62</sup>.
- Charyzmaty wiernych, nawet najprostsze, mają być spełniane w wolności, dla dobra braci, pod warunkiem, że chornią jedność Kościoła<sup>63</sup>.

***W jaki sposób, w „szczególnym darze” życia zakonnego udzielonym przez Chrystusa Kościołowi, przedstawia się nasze powołanie scj?***

Ten „szczególny dar” jest określony zgodnie z charyzmatem typowym dla każdego zgromadzenia i jest uosobiony zgodnie ze szczególną łaską udzieloną każdemu zakonnikowi.

Jest to wielka „różnorodność darów”, wyraźnie brana pod uwagę przez teksty Soboru<sup>64</sup>.

Zauważmy, że w Ewangelii powołanie apostołskie jest określone i związane z osobą.

Przykładami najbardziej rzucającymi się w oczy w tym względzie są: Piotr, wyznaczony do umacniania w wierze swoich braci (por. J 1,42; 6,67; 21,15–19; Łk 22,23), i św. Jan, powołany do szczególnie bliskiego życia z Chrystusem (por. J 1,36–39; 13,25). Szczególne i bardzo osobiste jest powołanie św. Pawła (por. Dz 9,3–6; 22,6–11; Ga 1,15–16).

Również Ojciec Dehon, mówiąc do swoich nowicjuszy, stwierdza: „Jeżeli istnieją specjalne łaski dla różnych osób

czy różnych typów życia w Kościele, to istnieją również z pewnością łaski życia żertwy, powołania, by być Oblatem. Jaka jest natura (istota) tej łaski? Taka sama, jak Chrystusa do dokonania dzieła Odkupienia<sup>65</sup>.

Ta „specjalna łaska”, dar Ducha Świętego, upoważnia do mówienia o „idei pierwotnej i specyficznej”, o „własnym charakterze Instytutu”, jako „posługi, do której został powołany w Kościele” (nr 6).

Każdy zakonnik jest powołany do życia przez tę „specjalną łaskę” czy charyzmat i przyczynia się do służby Kościoła, w tej „różnorodności darów” — o której mówi św. Paweł — „w tym samym Duchu Świętym” (1 Kor 12,14).

### ***Jak w nowych Konstytucjach jest przedstawiona „profesja”?***

Numer 8 przedstawia ją w jej aspekcie prawnym i relatywnie statycznym: „Wszyscy są sobie równi w tej samej profesji zakonnej”.

Numer 14 przedstawia „profesję” jako dynamiczne zaangażowanie w osobistą i wspólnotową doskonałość, przygotowane przez stwierdzenia numeru 13: „Z wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość. Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości, oddając się całkowicie miłości Boga i naszych braci” (nr 14).

Treści „profesji” sprecyzowano w numerze 38: jest to „profesja rad ewangelicznych” wyrażona „ślubami” (nr 40), w szczególności ślubem „posłuszeństwa” (numery 53–54) i przeżywana „we wspólnocie” (nr 60).

Obowiązki i prawa płynące z profesji zakonnej są wspomniane w numerze 73, podczas gdy numery 100–103 mówią o profesji w sensie prawnym, czyli jako o czasowym lub wieczystym „zaangażowaniu”, precyzując warunki jego ważności, sposób jego wyrażenia i skutki jakie z niego płyną<sup>66</sup>.

### ***Jaki jest prawdziwy sens słowa „profesja” w życiu zakonnym?***

Oczywiście, że „profesja” nie jest rozumiana w sensie związanym z codziennym użyciem tego słowa, które oznacza zawód, wykonywany dla zdobycia środków życia, ani też w sensie prostego środka uświęcenia.

Trzeba odwołać się do etymologii słowa „profesja”: „profateor”, czyli „otwarte, publiczne oświadczenie dotyczące wiary, opinii, zachowania się”, kiedy mówimy: „wyznanie (profesja) wiary”.

Numer 14 wyraźnie stwierdza: „Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości”, czyli dokonujemy pewnego oświadczenia publicznego dotyczącego praktyki doskonałego życia, praktyki „rad ewangelicznych” (nr 58), jednym słowem życia, które w sposób możliwie jak najdoskonalszy jest życiem zakonnym.

To znaczenie publicznego oświadczenia, wyrażonego w Kościele, spotykamy również w dokumentach soborowych, kiedy jest mowa o profesji zakonnej<sup>67</sup>.

Również w naszych nowych Konstytucjach składanie „profesji zakonnej” jest znakiem, jest „świadctwem” albo „świadczeniem” (numery 38–39); jest „wyrażeniem i zrealizowaniem” (nr 40); jest „zwiastowaniem nadejścia Królestwa Bożego” (nr 60)<sup>68</sup>.

## *Co rozumie się przez profesję „doskonałej miłości”?*

Jest to wyrażenie tradycyjne podjęte przez Sobór<sup>69</sup>.

Oznacza ono wyznawanie, czyli głoszenie, zwłaszcza przez nasze życie, miłości Boga, która objawiła się w Chrystusie Jezusie, jak mówi numer 9 nowych Konstytucji: „W Duchu Świętym wyznajemy, że Jezus Chrystus jest Panem, w którym Ojciec objawił swą miłość i który przebywa w naszym świecie, aby go zbawić”.

Profesja zakonna podobna jest do „wyznania wiary”, które czyni się podczas chrztu, czy do świadectwa wiary męczenników przed trybunałami.

Składanie profesji doskonałej miłości jest głoszeniem naszej wiary w miłość; jest urzeczywistnieniem jej w działalności apostołskiej, która staje się owocna przez wpływ Ducha Świętego.

Aby dobrze zrozumieć to stwierdzenie, należy przeczytać numer 27 a także numery 28–29 nowych Konstytucji, w których czytamy: „To poświęcenie, już w swej istocie zawiera rzeczywistą owocność apostołską” (nr 27).

Jeśli chodzi o tę „owocność”, nowe Konstytucje przedstawiają jej skutki, mówiąc o „celibacie poświęconym” (numery 41–43), o „ubóstwie według Ewangelii” (numery 44–52), o otwarciu „na Boga w posłuszeństwie” (numery 53–58), o życiu wspólnotowym (numery 59–75), czyli o wszystkich elementach, które stanowią życie zakonne przez nas ślubowane.

Nowe Konstytucje ze szczególnym naciskiem podkreślają związek między naszą profesją zakonną i naszym przeżyciem

wiary, rozumianym jako poznanie (= posiadanie) miłości Boga i wiarę (= przyłgnięcie) do tej miłości, stosownie do stwierdzenia św. Jana: „ Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16), ponieważ mamy być „prorokami miłości” (nr 7).

W tym względzie Ojciec Dehon mówi o „specjalnej profesji miłości i ofiary, która charakteryzuje Księży Najświętszego Serca”<sup>70</sup>. Nie jest to ślub, lecz życiowe zaangażowanie, streszczone w „Ecce venio”.

To jest naszą „profesją” i „wyznaniem”, czyli „głoszeniem zycia”, które należy do naszego charyzmatu.

W rzeczywistości w numerze 27 Konstytucji ta nasza „specjalna łaska” jest rozważana jako „nasz prorocki charyzmat”: charyzmat „proroków miłości” (nr 7).

Od samych początków Zgromadzenia Ojciec Dehon przedstawia swoim nowicjuszom życie ofiary i powołanie Oblata jako „specjalną łaskę”, jako prawdziwy dar Ducha Świętego<sup>71</sup>.

***Jakie postawy sprawiają, że profesja zakonna staje się konsekracją?***

Nowe Konstytucje mówiąc bezpośrednio, czy pośrednio, o „profesji”, mówią o „zobowiązaniu się” (nr 41), o „zachowaniu” (nr 47); lecz przede wszystkim o „zaangażowaniu” (numery 14, 39, 42, 51, 52, 59) i o „wymogu” (numery 49, 67, 83).

A zatem „profesja” nie jest pojmowana jako prawo narzucone z zewnątrz, lecz jako pewne „napięcie” wewnętrzne

(nr 14), jako pewne „przyciągnięcie” wewnętrzne, jako „szczególny dar” (nr 13), jako „konsekracja”. „Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości, oddając się całkowicie (dokonując konsekracji) Bogu i naszym braciom” (nr 14).

Poza numerami 25 i 82, nowe Konstytucje używają słowa „konsekracja”, „dokonywać konsekracji”, „konsekrowany”, itd. w odniesieniu do „profesji” (por. numery 14, 26, 40, 41, itd.). To ostatnie stwierdzenie sprawdza się dosłownie w włoskim wydaniu nowych Konstytucji, w polskim tłumaczeniu natomiast występują troszkę inne słowa czy sformułowania, np. „oddanie się całkowite miłości” — nr 14; „poświęcenie” — nr 26; „konsekracja” — nr 40; „celibat poświęcony Bogu” — nr 41 itd. — (przyp. tłumacza).

Również Sobór Watykański II często używa tych terminów, mówiąc o życiu zakonnym<sup>72</sup>.

W naszych Konstytucjach określenia „konsekracja”, „konsekrować się” — czy „dokonywać konsekracji” znaczą tyle, co „zaangażowanie”, „angażować się” i posiadają pewien wydźwięk liturgiczny i sakramentalny, co zauważyć można w numerach 25 i 82, kiedy Konstytucje mówią o naszej działalności, cierpieniach, miłości, uczestnictwie w dziele pojednania, które „uzdrowia ludzkość, i oddaje ją na chwalebę i radość Boga” (nr 25) czy o naszym przyjęciu Chrystusa, „który sprawia, że żyjemy razem, który poświęca nas Bogu i który nieustannie posyła nas na drogi świata w służbie Ewangelii” (nr 82).

Zresztą ta terminologia: konsekracja — zaangażowanie jest normalnie użyta przez św. Tomasza w odniesieniu do życia zakonnego, z częstym podkreśleniem ofiarniczym „ofiara, obłacja, całopalenie”<sup>73</sup>, nie tylko gdy chodzi o ślub postu-

szeństwa (nr 53), lecz także gdy chodzi o całe nasze życie (nr 22).

Aby posłużyć się słowami Ojca Dehona, zacytujemy jego Dyrektorium Duchowe: „Ze swej natury śluby stawiają już zakonnika w stanie żertwy, w zjednoczeniu z naszym Panem Jezusem Chrystusem”<sup>74</sup>.

Nasza profesja zakonna jest naznaczona naszą profesją miłości i ofiary. Łączymy w ten sposób nasze „życie zakonne i apostołskie z wynagradzającą ofiarą, którą Chrystus złożył Ojcu za ludzi” (nr 6; por. J 1,17–19).

Konsekracja poddaje nas, chociaż jesteśmy biednymi i grzesznikami, pod działanie Ducha Świętego, który przyjmuje naszą wielkoduszność i wierność, przypieczętowuje nasz plan i umieszcza go pod płaszczem wierności Boga.

W ten sposób Bóg błogosławi, konsekruje, obejmuje w swojej wierności osobę, która samą siebie ofiaruje na służbę, w Kościele, nie tylko dla swojego dobra, lecz również dla dobra ludzi. Unika się w ten sposób zubożenia, przez posłużenie się jakimś ujęciem czysto prawnym i wizją ściśle antropologiczną profesji zakonnej.

W konsekracji, za znak przynależności do stanu zakonnego uważamy zarówno zaangażowanie człowieka, jak i interwencję Boga, który działa przez swojego Ducha Świętego.

Jak stwierdza numer 13 naszych Konstytucji, konsekracja zakonna tkwi korzeniami w naszym „chrzcie i bierzmowaniu”. Stwierdza to również i Sobór Watykański II: życie zakonników, w służbie Boga, stanowi „jakąś szczególną konsekrację,

która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża”<sup>75</sup>.

Według numeru 40 Konstytucji profesja zakonna wyraża i realizuje naszą totalną konsekrację Bogu. Jesteśmy zanurzeni z „nowego i szczególnego tytułu” w wierności Boga i ukazujemy ją przez wierność naszemu życiu zakonnemu. W ten sposób wychodzi się poza zawężony sens konsekracji rozumianej jako segregacja, ponieważ jeżeli jesteśmy poświęceni Bogu, jesteśmy takimi i dla świata, ażeby konsekrować ludzkość na „Chwałę” i na „Radość Boga” (nr 25)<sup>77</sup>.



## IV

### W służbie misji

#### *Jakie jest znaczenie misji w nowych Konstytucjach?*

Znaczenie to jest dokładnie określone w numerze 27: „Jak każdy charyzmat w Kościele, tak i nasz charyzmat proroczy oddaje nas w służbę zbawczej misji Ludu Bożego w dzisiejszym świecie”. „Misja”, to służba, w szerszym sensie tego słowa, tak materialnie, jak duchowo, w działaniu i w modlitwie, w postach zarówno duchowych jak i apostołskich.

Nasza misja wchodzi głęboko w misję Kościoła. Jak to stwierdza „Lumen Gentium”: życie zakonne jest „szczególnym darem w życiu Kościoła”, jest wezwaniem Boga, „aby zakonnicy, każdy na swój sposób, pomocni byli w zbawczym posłannictwie Kościoła”<sup>78</sup>.

Jeżeli jest to pomoc Bogu, misja jest posługą, w której — jako zakonnicy — osiągamy cele życia zakonnego naszego Zgromadzenia.

W nowych Konstytucjach, oprócz używania słowa „misja” w sensie ograniczonym jako „działalność misjonarska” (numery 31, 32, 34, 54), spotykamy je jeszcze 18 razy w kontekstach różnych i odnoszących się do różnych dziedzin: jest to „wydawanie owoców” naszego „charyzmatu” (nr 1), jest to świadectwo, jest to służba nie tylko osobista, lecz apostołska (por. numery 16–25 i 26–39), jest to służba modlitwy przez

„adorację eucharystyczną” (nr 31) i wynagrodzenie „w ofiarowaniu cierpienia” (nr 24)<sup>79</sup>.

### *Jak pełni się misję przez postawy tak duchowe jak i apostołskie?*

Nie ulega wątpliwości, że nasze apostołstwo, jako dehonianów, korzeniami tkwi w naszej duchowości dehonianańskiej. Mamy nasz własny charyzmat, własny sposób bycia ministrami Ewangelii, kapłanami, duszpasterzami, pracownikami apostołskimi. Wierni i bardziej wrażliwi pod względem duchowym dostrzegą to i powiedzą: oto ten jest dehonianinem, jest księdzem Najświętszego Serca, ze względu np. na sposób przemawiania, spowiadania, kierowania duszami.

Istnieją więc duchowe postawy oraz zachowania duszpasterskie, które charakteryzują nas jako dehonianów, nadają szczególną jakość naszej misji, i w większej części ją spełniają. Miejmy zawsze przed oczami Ojca Dehona, ponieważ jego przeżycie wiary i doświadczenie życia posiada dla nas wartość konstytutywną (por. Konst. numery 2–7).

Podaję niektóre z tych postaw:

1. **Ukierunkowanie na miłość**, na dobroczynność; ukierunkowanie eucharystyczne: „Spragnieni głębokiej przyjaźni z Chrystusem poszukujemy znaków Jego obecności w życiu ludzi, gdzie działa Jego zbawcza miłość” (nr 28).

Kontemplujemy miłość Chrystusa w tajemnicach Jego życia i w życiu ludzi; „umocnieni naszym przyłgnięciem do Niego, jednoczymy się z Jego oblacją dla zbawienia świata” (nr 77).

„Zaiste zostaliśmy powołani, by włączyć się w ten nurt zbawczej miłości, oddając się naszym braciom z Chrystusem i za Jego wrotem” (nr 21).

Jesteśmy więc „celebransami” miłości Boga w Chrystusie, w wydarzeniach naszego życia, w kontaktach z ludźmi, ze wspólnotami chrześcijańskimi, w całym naszym duszpasterstwie.

Mentalność eucharystyczna jest mentalnością ubóstwa duchowego. Wystarczy pomyśleć o pokornych i ubogich postaciach eucharystycznych.

Jest to mentalność nadziei i radości, która wyciska pieczęć na nas i na naszym apostołstwie.

Jest to mentalność skruchy i smutku z powodu licznych wypadków odrzucania miłości, z powodu rzeczywistości grzechu. Jesteśmy „prorokami miłości”, lecz również „sługami pojednania” (nr 7). Ojciec Dehon stanowi wspaniały wzór życia odnośnie do tych prawd, jak on je odczuwał i jak przeżywał (por. numery 2–6).

2. **Pasja dla Królestwa Bożego**, która się przejawia w gorliwości, w duchu twórczym, w najbardziej wielkodusznej dyspozycyjności wobec dusz i potrzeb Kościoła. Jest odbiciem, przynajmniej w części, „Ecce venio” Ojca Dehona, jego apostołstwa na polu wychowania, na polu społecznym i misjonarskim.
3. **Serdeczność i dobroć**, które w sposób zasłużony zaszkarbiły Ojcu Dehonowi tytuł „Très Bon Père”. Przede wszystkim chodzi o uczuciowe ciepło opromieniające naszą

modlitwę, nasze funkcje liturgiczne, a także nasze kontakty z ludźmi, sposób przyjmowania ich, mówienia z nimi, utożsamianie się z ich sytuacją, tak by czuli się szczerze miłowani, z cierpliwą dobrocią, pogodą i nie dającą się zachwiać ufnością.

4. **Pierwszeństwo wyboru maluczkich** według Ewangelii, ubogich, czyli bycie dostępnym dla wszystkich i efektywnie solidarnym z tymi, którzy cierpią niesprawiedliwość, poniżenie i zostali zepchnięci na margines społeczny.
5. **Działalność duszpasterska skoncentrowana na łączności w miłości**, zgodnie z wymogami „Sint unum” Chrystusa (J 17,21) i Ojca Dehona.

Życie „łącznością” (Konst. 18) jest ugruntowaniem w nas i wokół nas darów Ducha Świętego, promieniowaniem Jego owocami (por. Ga 5,22): to znaczy bycie człowiekiem miłości i stąd człowiekiem radości, pokoju, cierpliwości, dobroci, życzliwości, cichości i pokory serca, przywiązania do Chrystusa i kierującym się we wszystkim nie własnym „ja”, lecz Duchem Świętym, ażeby osiągnąć praktykowanie błogosławieństw. Rozwijamy w ten sposób autentyczne życie wspólnotowe i sprawiamy, że w Duchu Świętym łatwa się staje komunია w apostołstwie, sprzyjając wszystkim, co prowadzi do dialogu i do solidarności.

6. **Działalność duszpasterska karmiąca się modlitwą**, w poszukiwaniu głębokiego zbliżenia się do Ojca i do braci, jako spełnienie prośby Chrystusa: „Aby wszyscy stanowili jedno, jako Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno,... Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowałeś” (J 17,21.23).

Ponadto w nowych Konstytucjach czytamy: „Uznajemy, że od wierności w modlitwie zależy wierność każdego z nas i naszych wspólnot oraz owocność naszego apostołstwa. Chrystus zaprasza do niej swoich uczniów, a przede wszystkim swoich przyjaciół. Na to zaproszenie pragniemy odpowiedzieć” (nr 76).

Słuchanie Słowa Bożego, kontemplacja miłości Chrystusa w tajemnicach Jego życia i w życiu ludzi, łączność z Jego ofiarą dla zbawienia świata są pokarmem naszego osobistego i apostołskiego życia (por. nr 77).

W końcu „Przyjmując Ducha Świętego, który modli się w nas i przychodzi z pomocą naszej słabości” (por. Rz 8,26), „chcemy wielbić i adorować w Synu Ojca, który każdego dnia dokonuje przez nas dzieła zbawienia i zleca nam postugę pojednania” (por. 2 Kor 5,18)... „Pozwalając nam na postępowanie w poznaniu Jezusa, modlitwa zacieśnia więzy naszego życia wspólnego i otwiera je stale na Jego misję” (nr 78).

### *Jak wielkie znaczenie ma „misja w naszym życiu zakonnym”?*

Jest to centralny element naszego życia zakonnego, w którym zbiegają się wszystkie inne: powołanie, charyzmat, profesja, tożsamość duchowa i tożsamość apostołska.

Od pierwszego numeru, nowe Konstytucje kierują nas do naszej „misji” stwierdzając, że Ojciec Dehon „otrzymał łaskę i misję wzbogacenia Kościoła zakonnym Instytutem apostołskim”, który ma „wydać owoce” swego „charyzmatu zgodnie z wymogami Kościoła i świata”.

„Pójście za Chrystusem” jest „podstawową normą życia zakonnego”<sup>80</sup>, jest uczestniczeniem w jego misji.

Co najmniej 40 razy w Ewangelii św. Jana Chrystus jest przedstawiony jako „Posłany” przez Ojca. Do Apostołów, podobnie jak do każdego z nas, swoich uczniów mówi: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21).

Powołanie do pójścia za Chrystusem i misja stanowią jedno. Jako uczestnicy misji Chrystusa, angażujemy się w „zbawczą misję” Kościoła<sup>81</sup>.

To uczestnictwo jest w sposób skuteczny podkreślone przez nowe Konstytucje: „Zostaliśmy powołani w Kościele”, ażeby być świadkami przez „życie zjednoczenia z obłacją Chrystusa” (nr 26).

Poświęceniem posiadającym „już w swej istocie... rzeczywistą owocność apostołską” (nr 27), jest „nasz proroczy charyzmat”, który oddaje nas w służbę zbawczej misji Ludu Bożego w dzisiejszym świecie” (por. LG 12) (nr 27).

Jest to nasze „świadcstwo prorocze... na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39).

### *Czy można jeszcze mówić o ogólnym i specjalnym celu Zgromadzenia?*

Ta przedsoborowa terminologia, stosowana w starych Konstytucjach francuskich i łacińskich, znikła zupełnie w nowych Konstytucjach. Nie znajdujemy nawet słów: „cel”, „duch” itd.

Nowe Konstytucje wychodzą, jak to już podkreśliliśmy, od życia.

W początkach naszego Zgromadzenia nie istnieje jakaś definicja, lecz doświadczenie wiary, a zatem życie Ojca Dehona, „który otrzymał łaskę i misję wzbogacenia Kościoła zakonnym Instytutem apostołskim, żyjącym jego natchnieniem ewangelicznym” (nr 1).

„Wydanie owoców tego charyzmatu zgodnie z wymogami Kościoła i świata” (nr 1) jest powołaniem, celem naszego Zgromadzenia.

Jako doświadczenie życiowe jest przedstawiona ofiara miłości, wynagrodzenie, apostołstwo: „Zakładając Zgromadzenie Oblatów Księży Najświętszego Serca Jezusowego, Ojciec Dehon chciał, aby jego członkowie w sposób wyraźny łączyli swe życie zakonne i apostołskie z wynagradzającą ofiarą, którą Chrystus złożył Ojcu za ludzi” (nr 6).

„Od swoich zakonników Ojciec Dehon oczekuje, ażeby byli prorokami miłości i sługami pojednania ludzi i świata w Chrystusie” (nr 7).

Jako wymóg i doświadczenie życia są przedstawione zarówno „cel ogólny”, jak i „cel specjalny” dawnych Konstytucji: „Zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa” (nr 13); „Jego droga jest naszą drogą” (nr 12); „Jesteśmy zaproszeni, by coraz bardziej odkrywać Osobę Chrystusa i tajemnice Jego Serca oraz głosić Jego miłość, która przewyższa wszelką wiedzę” (nr 17) (por. numery 16, 21, 22, 26, itd.).

W nowych Konstytucjach nie znajdujemy niczego, co miałoby charakter abstrakcyjny i teoretyczny, wszystko jest przedstawione jako doświadczenie wiary i wymóg życia.

## ***W jaki sposób dokładnie jest przedstawiony cel Zgromadzenia?***

Wyrażony jest przez bogate zróżnicowanie życia:

- 1. Aby zapobiegać grzechowi oraz brakowi miłości** (nr 7).

Już w tym pierwszym wyrażeniu odnajdujemy „cel specjalny” Zgromadzenia, który Konstytucje dawne wyrażały w ten sposób: „Ut huius Sacratissimi Cordis amori respondere et injurias... compensare studeant” (I,2). Cel ten będzie szeroko rozwinięty w numerach 23–25, które mówią o wynagrodzeniu.

Przedstawienie „celu” rozwinięte zostaje w dalszym ciągu:

- 2. „Aby osiągnąć świętość”** (nr 13)  
„Dla oddania chwały Bogu” (nr 13).  
„Na chwałę i radość Boga” (nr 25)  
„Na chwałę Ojca” (nr 58).
- 3. „Aby świadczyć o prymacie Królestwa”** (nr 13).  
„W służbie Ewangelii” (nr 25).  
„Na rzecz nadziejsia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39).

A wszystko to „Aby przyjąć Boże Dzisiaj”, jak to stwierdza ostatni numer Konstytucji (144), „Boże Dzisiaj”, które przejawia się w „wymogach Kościoła i świata”, jak stwierdza to numer pierwszy Konstytucji, i według tych „wymogów” mamy „wydać owoce charyzmatu” naszego Założyciela (nr 1).

„Świętość”, „chwała Boga”, „królestwo”! Pierwsze dwa wyrażenia przypominają nam Konstytucje dawne: „Ut glo-

riam Dei, sodaliumque santificationem promoveat” (I,2, § 1). „Królestwo” natomiast jest pośrednio zawarte w stwierdzeniu ogólnym: „Ut animas Christo Domino lucrifaciant” (I, 7).

Jednakże te same słowa mają oddźwięk różny w obecnych Konstytucjach: mają smak życia. W Konstytucjach dawnych występuje ton bardziej zimny, bardziej doktrynalny.

### ***W jaki sposób nowe Konstytucje przedstawiają drogę świętości?***

W Konstytucjach dawnych chwała Boga i świętość, z zachowaniem ślubów i Konstytucji, były celem ogólnym Zgromadzenia (Konst. I, 2, § 1).

Wymóg „osiągnięcia świętości” (nr 13) jest identyczny w nowych Konstytucjach, lecz jest wymogiem konkretnym, życiowym, nie abstrakcyjnym, następuje po przedstawieniu przeżycia wiary Ojca Dehona (por. numery 2–7) a przede wszystkim po przedstawieniu osoby i misji Chrystusa (numery 10–11): „On jest Pierwszym i Ostatnim, Żyjącym” (por. Ap 1,17–18) (nr 12). „Jego droga jest naszą drogą” (nr 12). „Ze wszystkimi naszymi braćmi chrześcijanami zostaliśmy wezwani do pójścia w ślady Chrystusa, aby osiągnąć świętość” (nr 13). Sugestywny jest obraz ewangeliczny „drogi” (J 14,6), „kroczenia” do celu, do którego się dąży: świętości.

Stąd powołanie zakonne jest przedstawione jako „szczególny dar” (nr 13), ponieważ „znajduje ono swój sens w radosnym i pełnym przyłgnięciu do osoby Chrystusa” dziewiczego, ubogiego, posłusznego (nr 14), zawsze by osiągnąć świętość.

Zarówno w Konstytucjach dawnych, jak i nowych świętość jest stanem jeszcze nie osiągniętym, należy do niej dążyć: „Dążenie do doskonałej miłości”, czyli do doskonałości (nr 14); lecz perspektywa jest bardzo różna.

W Konstytucjach dawnych uwaga jest skierowana na środki uświęcenia: zachowanie ślubów i Konstytucji (por. I, 2, § 1)). Jest to wymóg ascetyczny i moralny.

W nowych Konstytucjach świętość osiąga się przez „pełne i radosne przyłgnięcie do osoby Chrystusa” (nr 14), przez „pójście w ślady Chrystusa” (nr 13), przez „dążenie do doskonałej miłości” (14). Jest to wymóg teologiczny, mistyczny: życie, a nie tylko zachowanie przepisów.

Każdy może dostrzec biblijny wymiar tej drugiej perspektywy: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty” (Kpł 11,44), „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48); „Uświęć ich w prawdzie... Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17,17–19).

Świętość to nie jest przede wszystkim doskonałość człowieka, lecz działanie, uczestniczenie i łączność z Bogiem.

Nie stanie się ona owocem naszego wysiłku, lecz owocem miłości Boga, jego łaski. Stąd prymat modlitwy w naszym życiu, pojmowanym jako wewnętrzny i ustawiczny związek miłości z Bogiem.

Przechodzimy od rytualnej świętości Księgi Machabejskiej, do świętości w znaczeniu moralnym u św. Mateusza, do świętości, która jest konsekracją, przez ofiarę Chrystusa i darem Ducha Świętego u św. Jana.

Jesteśmy ofiarnikami z Chrystusem Ofiarnikiem, w jego ofierze ma wartość nasza ofiara.

Ojciec, Chrystus, Duch Święty nie są dla nas jedynie wzorami czy współczynnikami świętości, lecz są naszą świętością. Dlatego „składamy profesję dążenia do doskonałej miłości” (nr 14).

Teologia miłości (agàpe) kształtuje jak tkaninę nowe Konstytucje:

- „**tak odnośnie do naszego przeżycia wiary**”, którego „zasadą i centrum” jest „zjednoczenie z Chrystusem (nr 17) w jego miłości i w jego „wynagradzającej ofierze Ojcu” (nr 6);
- „**tak odnośnie do naszego «wynagrodzenia»**” (por. numery 23–24) i uczestnictwa w „misji Kościoła” (por. numery 26–34) i w tylu innych stwierdzeniach o szczególnej spójności i głębi<sup>82</sup>.

*Jeżeli to jest droga świętości, jak możemy uważać tę drogę za obowiązek czy przykazanie? Czy nie jest to jakiś wymóg życiowy, egzystencjalny?*

Rzeczywiście, z biblijnych cytatów: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty” (Kpł 11,44); „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48); „Uświęć ich w prawdzie” (J 17,17) wynika jasno, że świętość jest równocześnie zachętą i darem miłości, co więcej zachęta ta wynika z daru.

Jest to wymóg życiowy wypływający z chrztu, który nas poświęcił miłości Boga, przez „szczególny dar” (nr 13) powo-

łania i profesji zakonnej, która jest „zakorzeniona w chrzcie i bierzmowaniu” (nr 13).

Stąd jesteście jakby „wzięci za rękę”, czyli „doprowadzeni” (amenés) „do pójścia w ślady Chrystusa” (nr 13) i w ten sposób „Jego droga (świętości)” staje się naszą drogą (świętości) ( nr 12).

Rozumiemy, jak dążenie do świętości, przez praktykę doskonałej miłości, jest dla nas wymogiem życiowym, wewnętrznym i głębokim. Rezygnacja z dążenia do świętości jest kłamstwem wobec siebie samych i „niepostępowaniem zgodnie z prawdą” (1 J 1,6), jest potępieniem siebie samego, według mocnego wyrażenia Jezusa u św. Jana: „Kto nie wierzy, już został potępiony” (3,18), ponieważ nie wyznał swej wiary, czyli nie żył przyłgnięciem do Chrystusa Życia, Zbawienia, a więc ponieważ wykluczył się z życia i ze zbawienia, potępił samego siebie na śmierć i na zgubę wieczną.

W tym świetle lepiej rozumiemy mocne naleganie Ojca Dehona, „abyśmy byli świętymi”<sup>83</sup>, i to „świętością nieprześcietną”<sup>84</sup>.

„Stajemy się świętymi miłując Boga i coraz bardziej Go wielbiąc. Cała świętość pochodzi od Niego i od Jego łaski. Jemu należy się cała cześć”<sup>85</sup>.

***Nowe Konstytucje rozważają świętość jako aktualny wymóg, a równocześnie jako końcowy cel, do którego się dąży. W jaki sposób Konstytucje przedstawiają eschatologiczny wymiar naszego życia zakonnego?***

W nowych Konstytucjach występują liczne sformułowania eschatologiczne zwłaszcza w numerach 9–39, i otwierają wielkie horyzonty dotyczące różnych tematów.

- W numerze 10 przedstawiona jest misja Chrystusa: „Chry-  
stus... objawił miłość Boga i zwiastował Królestwo —  
świat nowy, obecny w załączku przez czynione po omacku  
wysiłki ludzi, świat, który znajduje swoje wypełnienie  
wbrew wszelkim oczekiwaniom, gdy przez Jezusa Bóg  
będzie wszystkim we wszystkich”. W tym numerze są  
cytowane odpowiednie teksty św Pawła z Listu do Rzy-  
mian (por. 8,22–23) i do Koryntian (1 Kor 15,28).

„Nasze powołanie zakonne, zakorzenione w chrzcie i bie-  
rzmowaniu, jest szczególnym darem dla oddania chwały  
Bogu i świadectwa o prymacie Królestwa” (nr 13).

- W numerze 25, mówiącym o naszej misji miłości i pojed-  
nania jest powiedziane, że „nasza miłość... uzdrawia lu-  
dzkość i gromadzi ją w Ciele Chrystusa i oddaje na  
chwałę i radość Boga”.

W ten sposób jesteśmy „uczestnikami misji Kościoła” (B,  
§ 4), ażeby osiągnąć „pełnię Królestwa” (nr 29).

Przez nasze życie zakonne chcielibyśmy dać „ prorocze  
świadectwo... na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie  
Chrystusie” (nr 39).

„Nasz celibat poświęcony Bogu sprawia, że uczestniczymy  
w budowaniu nowej ludzkości, otwartej na zjednoczenie się  
w Królestwie” (nr 43).

„Nasze posłuszeństwo... upodabnia nasze życie do życia  
Chrystusa dla zbawienia świata i chwały Ojca” (nr 58).

Nasze życie wspólnotowe „zwiastuje nadejście Królestwa  
Bożego” (nr 60) i „znajduje swoje pełne urzeczywistnienie w  
wieczności” (nr 69).

Lecz, poza przytoczonymi sformułowaniami, cały tekst nowych Konstytucji, oprócz tego, że w istocie swej jest kościelny, apostołski, profetyczny, przedstawia tę perspektywę eschatologiczną, prawdziwie nową, ponieważ trudno jest ją znaleźć w oficjalnych dawnych tekstach Zgromadzenia i w traktowaniu o „naszej duchowości”<sup>86</sup>.

### *Jakie jest źródło tej eschatologicznej perspektywy?*

Sobór Watykański II a w szczególności „Lumen Gentium” przedstawia perspektywę eschatologiczną jako horyzont całego życia Kościoła, a zwłaszcza życia zakonnego<sup>87</sup>.

Perspektywa ta, zawarta w „celu ogólnym i specjalnym”, o których mówią Konstytucje łacińskie (por. roz. I), jest wyraźnie przedstawiona w nowych Konstytucjach, jak to ukazaliśmy w różnych tekstach przytoczonych wyżej.

Bez tej eschatologicznej perspektywy, która zakłada, osobiste zaangażowanie w świętość i działanie apostołskie, nie jest możliwa ani „doskonała miłość”, ani „pełne i radosne przyłgnięcie do osoby Chrystusa” (nr 14), ani kult Serca Chrystusa (por. nr 21), ani też „chwała Boga” (por. nr 25).

Ta eschatologiczna perspektywa staje się rzeczywistością na naszej drodze do świętości i w zaangażowaniu „bez zastrzeżeń na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39).

Wszyscy znamy piękne zdanie św. Ireneusza: „Chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życie człowieka jest wizją Boga”<sup>88</sup>. Chwałą Boga, dla św. Ireneusza, jest miłość Boga, która objawiła się

w stworzeniu, a przede wszystkim w człowieku żyjącym i odkupionym.

Życie tą wizją miłości Boga i realizowanie jej we własnym życiu, z pomocą łaski Ducha Świętego, jest rozwijaniem jej we wszystkich osobach, „na rzecz nadejścia nowej ludzkości” (nr 39). W ten sposób urzeczywistnia się „chwała Boga”.

Ta „nowa ludzkość” (nr 39) jest wolna od grzechu, jest odnowiona w jedności, zjednoczona w Ciele Chrystusa, tworzy Królestwo, jest konsekrowana, dla chwały i na radość Boga (nr 25) (15).

***Jeżeli chwała Boga jest osobistym i wspólnotowym doświadczeniem miłości, to jak wprowadza się w życia zakonny projekt dehoniancki, o którym wyraźnie i w sposób nalegający mówią Konstytucje?***

„Nasza odpowiedź” — mówią Konstytucje — „zakłada... przybliżenie się do tajemnicy Chrystusa..., Serca ludzkości i świata” (numery 16, 19).

„Kontemplując Serce Chrystusa... jesteśmy powołani, by włączyć się w ten nurt zbawczej miłości, oddając się naszym braciom z Chrystusem i za Jego wzorem” (nr 21).

To włączenie się, idąc za tekstem Konstytucji, staje się konkretne jako „służba” przez rozmaite nasze zadania..., „solidarni z Nim, z całą ludzkością i stworzeniem”, aby „ofiarować się Ojcu na ofiarę wdzięczną i Bogu przyjemną” (por. Rz 12,1) (nr 22); przyjmując Ducha Świętego, aby wynagradzać z Chrystusem, współpracując „z Jego dziełem odkupienia”, przyjmując „cierpienia... jako wzniosłe i taje-

mnicze zjednoczenie z cierpieniami i śmiercią Chrystusa dla zbawienia świata” (nr 24); „Przez nasze uczestnictwo w dziele pojednania”, które „uzdrowia ludzkość, gromadzi ją w ciele Chrystusa i oddaje na chwałę i radość Boga” (nr 25).

Jest to „włączenie się”, które zakłada również społeczne i polityczne zaangażowanie. Chodzi o „wydarzenia wielkie i małe”, o „ludzkie oczekiwania i dokonania” (nr 35); chodzi o „ogromny wysiłek zmierzający do wyzwolenia od tego, co rani godność człowieka” (nr 36) i tłumii „jego najgłębsze aspiracje: prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności” (nr 36); chodzi o zaangażowanie, o „uczestniczenie w tworzeniu społeczności ziemskiej” (nr 38).

Nie można jednak sprowadzić tego „włączenia się” jedynie do społecznego i politycznego zaangażowania. Byłoby to wypaczeniem i zubożeniem zakonnego projektu dehonianckiego, jak to już miało miejsce i może zdarzyć się w przyszłości.

Zresztą można wypaczyć i zubożyć samą świętość, sprowadzając ją do jakiegoś ascetyczno-moralnego wysiłku woli, podczas gdy świętość jest przede wszystkim darem Boga, owocem łaski i modlitwy, dziełem wiary, nadziei i miłości.

Jest taka „na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39).

Ta perspektywa, która wychodzi poza socjologię, politykę i nawet samą ascetykę, jest bardzo jasna w tekście nowych Konstytucji, dotyczy to zarówno poszerzenia jej różnych elementów: „Z Chrystusem w służbie Królestwa” (numery 9–15), „Zjednoczeni z Chrystusem w Jego miłości i obłacji dla Ojca” (numery 16–25), „Uczestnicząc w misji Kościoła” (numery

26–34), „Wrażliwi na wezwania świata” (numery 35–39), „Wezwani do wyznania błogosławieństw” (numery 40–79), itd.; jak i różnych sformułowań: „Człowiek nowy został stworzony według Boga” (nr 12), „oddając się naszym braciom z Chrystusem i za Jego wzorem” (nr 21), „na Chwałę i Radość Boga” (nr 25), „na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39).

Nie można spłycać zakonnego projektu dehonianańskiego, sprowadzając go do jakiegoś wymiaru czysto socjologicznego i politycznego, jak również do prostej perspektywy ascetycznej i moralnej.

*Dawne Konstytucje przedstawiały jako cel ogólny Zgromadzenia: chwałę Boga i uświęcenie zakonników, przez zachowanie ślubów i Konstytucji. W jaki sposób te wartości są obecne w Konstytucjach nowych?*

Chcę natychmiast sprecyzować, że odnośnie do istoty Konstytucje dawne i nowe są identyczne. Zmienił się ton, sposób przedstawiania, podczas gdy motywacje są głębsze i bogatsze.

„Chwała Boga” jest pierwszym i ostatecznym celem naszego życia zakonnego. Nowe Konstytucje, po dłuższym zajęciu się naszym zjednoczeniem z Chrystusem w Jego miłości i w Jego ofierze Ojcu (por. numery 16–25), przedstawiają życie nasze i życie całej ludzkości jako konsekrację „na chwałę i na radość Boga” (nr 25).

Już w numerze 13 przedstawiano „nasze powołanie zakonne” jako „szczególny dar dla oddania chwały Bogu”, a w numerze 59 kończąc amawianie posłuszeństwa stwierdzono,

że „Ecce venio” (Hbr 10,7) według Ojca Dehona „określa fundamentalną postawę naszego życia. Z naszego posłuszeństwa czyni akt obłacji, upodabnia nasze życia do życia Chrystusa dla zbawienia świata i chwały Ojca”.

„Chwała Boga”, według Biblii, oznacza samego Boga, który objawia się w swoim majestacie, w swojej potędze, w świetle swojej świętości, w dynamizmie swego Bytu. Lecz „Bóg jest miłością” (1 J 4,16), jest zatem wszechmocą miłości, dynamizmem miłości; możemy więc powiedzieć, że Chwała Boga jest miłością Boga. Nasza „świętość” (nr 13) i „nadejście nowej ludzkości” (nr 39) są dziełem miłości Boga i naszej współpracy<sup>89</sup>.

***Jeżeli Chwała Boga jest Miłością Boga, to dlaczego w nowych Konstytucjach nie mówi się o „czystej miłości”, tak drogiej dla Ojca Dehona?***

Nie mówi się wyraźnie, dosłownie; lecz „czystą miłość” spotykamy w bardzo pięknym wyrażeniu: „na Chwałę i na Radość Boga” (nr 25) oraz we wszystkich określeniach, które ukazują absolutne i radykalne wymogi miłości. „Wiara, która ugruntowuje naszą nadzieję, kieruje naszym życiem i skłania nas do opuszczenia wszystkiego, by pójść za Chrystusem; pośród wyzwań świata powinniśmy potwierdzać ją, żyjąc nią w miłości” (nr 9). Ugruntowanie wiary i życie „w miłości... pośród wyzwań świata” (nr 9) jest sposobem praktykowania „czystej miłości”.

W numerze 14 jest powiedziane: „Składamy profesję dążenia do doskonałej miłości, oddając się całkowicie miłości Boga i naszych braci”. Czyż to nie jest „czysta miłość”? A dalej: „Nasza miłość... przez nasze uczestnictwo w dziele

pojednania, uzdrawia ludzkość, gromadzi ją w Ciele Chrystusa i oddaje na chwałę i radość Boga” (nr 25), jest urzeczywistnieniem czystej miłości.

Ojciec Dehon zatrzymuje się długo nad „czystą miłością” w *Dyrektorium*<sup>90</sup>, a mówiąc o „czystej miłości” pierwszym nowicjuszom Zgromadzenia stwierdza: „Czysta miłość jest związana z wynagrodzeniem... Wynagrodzenie nie realizuje się bez czystej miłości, jedno rodzi drugie... Wynagrodzenie przez czystą miłość... tego (Chrystus) domaga się dzisiaj, ponieważ tutaj jest zbawienie Kościoła i narodów, tutaj tkwi rozwiązanie aktualnej kwestii społecznej”<sup>91</sup>.

Przez drogę „czystej miłości” Ojciec Dehon prowadził swoich zakonników do zdania się. Ileż razy będzie im przypominał w ciągu swego życia, że powołanie Oblatów domaga się nie jakiejś przeciętnej świętości, nie jakiejś ogólnej gorliwości czy działania przypadkowego. Pierwsi nowicjusze byli w pewnym stopniu przerażeni, stając wobec powołania tak wymagającego.

Takie były również odczucia w środowiskach rzymskich w latach 1882–1883, jeśli oprzemy się na liście przesłanym przez o. Galley’a z 19 maja 1884 roku<sup>92</sup>.

W „Thesaurusie” z 1891 roku znajdujemy pytanie w szczegółowym rachunku sumienia odnoszące się do obowiązków naszego powołania: Czy uczyniłeś wszystko z czystej miłości do Serca Jezusa?<sup>93</sup>

W projekcie rewizji „Thesaurusa” z 1925 roku przymiotnik „czysty” został usunięty, jako zbyt idealistyczny. Było to przykrym zaskoczeniem dla Ojca Dehona. Kapituła Generalna z 1947 roku wprowadziła ponownie wyrażenie „czysta miłość”.

Nowe Konstytucje nie są mniej wymagające odnośnie do „czystej miłości”, kiedy mówią o „doskonałej miłości” (nr 14), o „zaangażowaniu się bez zastrzeżeń na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39). „Czysta miłość” jest naszym „proroczym świadectwem” (nr 39), które sprawia, że „oddajemy się całkowicie miłości Boga i naszych braci” (nr 14).

Jeżeli zjednoczenie z Chrystusem w jego miłości do Ojca i do ludzi jest „zasadą i centrum naszego życia” (nr 17), to w Chrystusie, celu naszego życia, jest chwała i czysta miłość Ojca: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał i wykonać Jego dzieło” (J 4,34); „Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8,29). Chrystus szuka „chwały Tego, który Go posłał”, Ojca (J 7,18), „aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14,13). Odnosi się to i do nas, jeżeli chcemy pozostawać w miłości Chrystusa, jak On pozostaje w miłości Ojca (por. J 15,9–10), „aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15,11).

W ten sposób nasze życie jest przeżywane „na Chwałę i Radość Boga” (nr 25)<sup>94</sup>.

*Czy nie istnieje niebezpieczeństwo, że nasze duchowe przeżycie stanie się przesadnie wertykalne przez to ustawiczne odnoszenie się do Boga, do Ojca, zapominając o ludziach naszych braciach?*

Niebezpieczeństwo takie nie istnieje. Nowe Konstytucje ustawicznie przedstawiają przykazanie miłości w całej swej boskiej i ludzkiej pełni. Bardzo często występują, różne sformułowane wyrażenia: „dla Ojca i dla ludzi” czy „Ojcu dla ludzi” (por. numery 3, 10, 14, 17, 23, itd) lub miłość i

ofiara Chrystusa związana z naszą miłością i naszą ofiarą (por. § 3 numery 16–25 i 35–39).

Analizując dokładnie również tylko pierwsze 39 numerów nowych Konstytucji w świetle teologii miłości, nie napotyka my na żaden dualizm, lecz tylko na dialektykę miłości.

Istnieje zawsze odwołanie się do pierwszego źródła miłości, Ojca.

Miłość Chrystusa do ludzi znajduje swoją zasadę i swój cel we wzajemnym „poznaniu” (posiadanie) i wzajemnej miłości z Ojcem; „Wytrwajcie w miłości mojej... jak Ja... trwam w Jego miłości” (J 15,9–10); „Jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno..., aby się zespolili w jedno” (J 17,21.23).

Miłość Chrystusa do ludzi i Jego solidarność z nimi są wyrazami Jego miłości i Jego jedności z Ojcem. Tak też ma być w Kościele, jako oblubienicy Chrystusa i matki wierzących. To samo winno mieć miejsce w każdym z nas, w naszej solidarności z ludźmi, aby pełnić naszą misję.

„Caritas Dei urget nos” — czyli „czysta miłość” — „miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5,14), aby osiągnąć naszą świętość (por. nr 14) i „na rzecz nadejścia nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (nr 39), „na Chwałę i na Radość Boga” (nr 25).

Z perspektywy „doskonałej miłości” (nr 14), czyli „czystej miłości”, rozumiemy naleganie nowych Konstytucji na uwrażliwienie na świat i jego wezwania (por numery 35–39), na ludzi, na ludzkość, na tłumy (por. numery 4–34 *passim*).

Jest to perspektywa, której brak w „Dyrektorium Duchowym”. Choć nie brak jej zupełnie z racji wymogu wynagrodzenia, który sprawia, że jesteśmy solidarni wobec grzechów ludzi. Prawdą jest jednak, że „Dyrektorium Duchowe” posiada charakter w znacznym stopniu ascetyczny i zwrócone jest ku problemom wewnętrznym.

Nowe Konstytucje, koncentrując się zupełnie na zjednoczeniu z Chrystusem w Jego miłości i w Jego ofierze, skłaniają nas do uczestnictwa w Jego zwracaniu uwagi na wezwania świata, w Jego solidarności z grzesznymi ludźmi. W ten sposób jesteśmy wierni w przeżywaniu i odnowie, zgodnie z wymogami dynamicznej wierności i potrzebami naszych czasów, przeżyciu wiary Ojca Dehona który, poprzez wielkoduszną praktykę „czystej miłości” do Boga, do Serca Chrystusa i do ludzi, oczekiwał „zbawienia Kościoła” i rozwiązania „całej kwestii społecznej” swego czasu<sup>95</sup>.

*Dlaczego nowe Konstytucje oprócz Chwały Boga przedstawiają nam jako cel naszego życia Radość Boga?*

Jest to jedynie nawiązanie do mistyki „pocieszenia”, tak drogiej Ojcu Dehonowi, ponieważ był to jakby „najbardziej delikatny kwiat” wynagrodzenia.

Ojciec Dehon ideę tę zaczerpnął, w szczególnie sposób, z objawień w Paray-le-Monial św. Magorzaty Marii, a jej potwierdzenie znalazł w nauce św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która stosując charakterystyczny dla siebie sposób wyrażania, pragnęła „być zabawką Jezusa” i „sprawiać Mu przyjemność”. „Wielcy święci” — pisała — „pracowali na chwałę dobrego Boga, lecz ja, która jestem tylko małą duszą,

pracują jedynie dla Jego przyjemności i byłabym szczęśliwa móc zność jak największe cierpienia..., aby służyć Mu chociaż raz jedyny..." (J'entre dans la vie", ss. 84–85), „nawet gdyby On o tym nie wiedział" („Conseils et Souvenir" 57)<sup>97</sup>.

Bardziej niż staranie się o chwałę Boga, które zakłada słuszny interes człowieka, staranie się o radość Boga — po prostu „nawet gdyby On o tym nie wiedział" (co jest absurdem) — wyraża w sposób maksymalny darmowość miłości rozmiłowanej duszy, jej miłość czystą, bezinteresowną, jej całkowite zdanie się. „Takie serce" — pisze Ojciec Dehon — „pociesza Serce Jezusa, zadowala Je i zaspokaja Jego pragnienie czystej i autentycznej miłości"<sup>98</sup>.

Podkreślenie „Radości Boga" w nowych Konstytucjach znajduje się na końcu numerów, które mówią o wynagrodzeniu. „Na Chwałę i na Radość Boga" (numery 23–25).

Podobne wyrażenie stosuje również Ojciec Dehon w Dyrektorium Duchowym, mówiąc o czystej intencji: „Dla chwały Chrystusa i dla radości Jego Boskiego Serca"<sup>99</sup>.

Bardzo często Ojciec Dehon mówi pierwszym nowicjuszom o „naszym specjalnym powołaniu pocieszenia i wynagrodzenia"<sup>100</sup>.

To prawda, że w Piśmie św. jest często mowa o radości człowieka, ale jest również prawda, że napisano tam wyraźnie również o radości Boga: „Jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje" (Iz 62,5). „Uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludów radość" (Iz 65,18).

Ta radość jeszcze bardziej podkreślona jest w Nowym Testamencie, zwłaszcza w Ewangelii św. Łukasza, w rozdziale

15: „radość w niebie” albo „radość u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15,7.10) Chodzi o radość Boga, którą On podziela ze swoimi aniołami (por. TOB, przyp. b). Do udziału w tej radości Boga są zaproszeni, prócz aniołów, ludzie: przyjaciele pasterza, sąsiadki kobiety, cała rodzina dobrego ojca, który przygotował ucztę radości z odzyskanego syna.

Jest oczywiste, że nie chodzi o radość trynitarną, o radość miłości międzyosobowej Ojca, Syna i Ducha Świętego. Radość ta nie zależy od tego, czym my jesteśmy, co my czynimy lub cierpimy. To radość Boga w realcji z Jego stworzeniami. Wynika ona z faktu, że jest przez nas kochany, nawiązując z nami rzeczywistą więź międzyosobową, w której Bóg-miłość jest podmiotem, a również i człowiek jest podmiotem. To osoby miłują siebie. Kochać i być kochanym, dla osoby, stanowi najwyższą formę radości<sup>101</sup>.

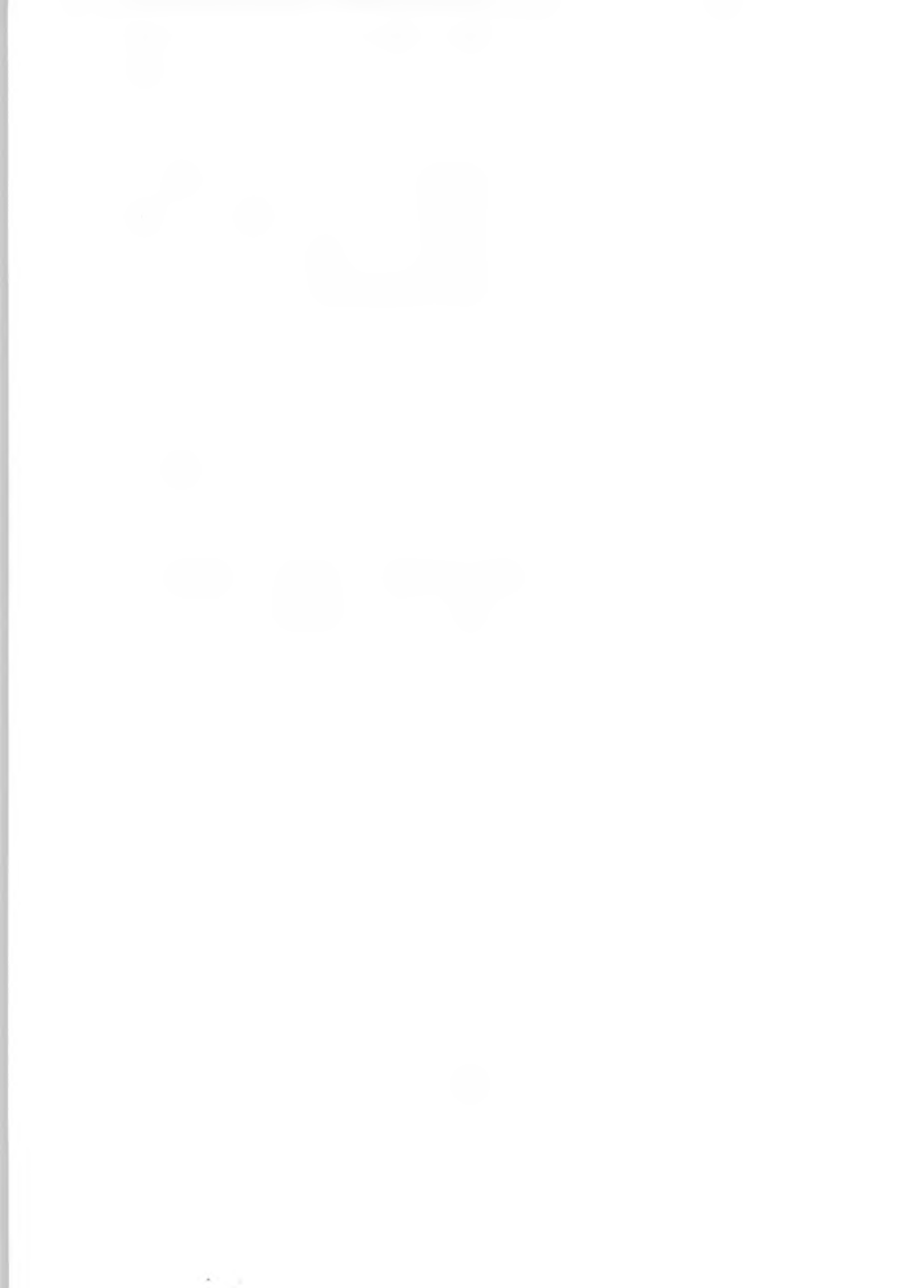
Jest rzeczą oczywistą, że Pismo święte, a również i my, kiedy mówimy o „radości Boga” posługujemy się antropomorfizmami, stosując je do Boga tajemniczego w swej „transcendencji”. Lecz jest również oczywiste, że te antropomorfizmy nie są określeniami o pustej treści. Bóg nie podlega nominalizmowi, inaczej stwierdzenia Pisma św. byłyby fałszywe. Bóg nie byłby prawdomówny, gdyby tej radości, rzeczywiście nie doświadczał, a zatem nie istniałaby. Bóg nie byłby Bogiem.

Radość, a więc i pocieszenie Boga i Chrystusa uwielbionego, są zjawiskami tajemniczymi, a tym bardziej, z drugiej strony, jeszcze bardziej tajemnicze jest „cierpienie” Boga i Chrystusa uwielbionego. Czy jesteśmy jeszcze ciągle poganami, aby uważać, że cierpienie jest tylko niedoskonałością i złem, podczas gdy zostało ono uszlachetnione przez cierpienie Chrystusa, stając się najwyższym dowodem Miłości?

Jeżeli Bóg i uwielbiony Chrystus, nie są podmiotami wrażliwości jak my, ludzie, to nie są jednak „obojętnymi” na dobro czy zło, na chwałę czy pogardę, na miłość czy nienawiść. Obojętność w nich jest nie do przyjęcia, w przeciwnym wypadku my, przez samą tylko naszą wrażliwość, byłibyśmy doskonalsi od nich.

Radość, a bardziej jeszcze cierpienie, są tajemniczymi zjawiskami w Bogu, lecz są realiami. Są poznawane, albo lepiej, wyczuwane bardziej sercem niż umysłem. Przeżywają je święci, mistycy, dusze rozmiłowane w Bogu i w Chrystusie.

Przez miłość wyczuwa się wszystko; bez miłości panuje absolutna ciemność. Ojciec Dehon nie był ani egzegetą, ani teologiem, był mistykiem. „Daj kochającą duszę” — powiada św. Augustyn — „a zrozumiesz to, co mówię”<sup>102</sup>.



## V

### Życie zakonne jako historia

*Dlaczego nowe Konstytucje stwierdzają, że „dla każdego z nas i dla naszych wspólnot życia zakonne jest historią” (nr 15)?*

Wydaje się to prostym zakończeniem paragrafu 2 (numery 10–15). W rzeczywistości w tym stwierdzeniu wypowiedziano doniosłą zasadę odnoszącą się do czytania i interpretacji nowych Konstytucji: jest to zasada „dynamicznej wierności”. Podkreślono życiowy i rozwojowy charakter życia zakonnego oraz jego wymiar historyczny. To koleje naszego życia osobistego i wspólnotowego, jest to historia naszego Zgromadzenia w życiu i w historii Kościoła.

*Jak jest przedstawiona ta perspektywa historyczno-rozwojowa albo „dynamiczna wierność” naszego życia zakonnego w nowych Konstytucjach?*

„Dynamiczna wierność” jest jakby delikatnym wątkiem, który przenika cały tekst nowych Konstytucji, w zwracaniu uwagi na znaki czasu i w „wysiłku” (numery 10, 40) do przystosowania się.

Ten wątek przebiega w użytej terminologii: „rozwój” (nr 15), „zadawać sobie pytania” i „zwracanie uwagi” (numery 61–66), „zastanawiać się” (nr 70), „coraz bardziej odkrywać”

(nr 17) a zwłaszcza „poszukiwać” i „szukać”, „badać” (numery 26, 28, 34, 35, 49 59).

Jak powiedzieliśmy, numer 15 przedstawia „życie zakonne” jako „historię”, która „od łaski początków rozwija się i żywi tym, co Kościół... czerpie stale ze skarbcza wiary”; lecz już numer 1 przedstawia Zgromadzenie w tym dynamicznym napięciu, jako że jest „powołane, by wydać owoce swego charyzmatu zgodnie z wymogami Kościoła i świata” (nr 1). Ostatni numer, 144, przypomina nam, że „Nasze życie zakonne uczestniczy w rozwoju, próbach i poszukiwaniach świata i Kościoła. Ciągłe żąda się od niego wyjaśnień i odpowiedzi na stawiane pytania. Jest naszym obowiązkiem na nowo przemyślewać i wyrażać jego misję, formy obecności i świadectwa. Nasz wybór życia zakonnego, dla zachowania swojej żywotności, wymaga ciągłego spotkania z Panem w modlitwie, ustawicznego powracania do Ewangelii, gotowości serca i postawy otwartej na przyjęcie Bożego Dzisiaj”.

Również numer 75, odnośnie do życia wspólnotowego, w kontaktach między prowincjami a Zgromadzeniem, dobrze podkreśla charakter rozwojowy i historyczny wymiar w „dynamicznej wierności życia zakonnego”: „ustawiczna wymiana jest rękojmnią ciągłości i wierności, koniecznej dla dynamizmu całego Zgromadzenia. Pozwala ona na przystosowanie misji i na poszukiwanie wspólnej inspiracji, nieodzownej dla jedności (nr 75).

*Dlaczego ta dynamiczna i rozwojowa perspektywa jest nowym sposobem pojmowania życia zakonnego, określanego zwykle jako „status perfectionis acquirendae”, przez środki (śluby i Konstytucje) i formy*

*(życie kontemplacyjne, czynne, mieszane) dobrze określone i sklasyfikowane?*

To Sobór Watykański II „włączył” zakonników w Lud Boży, w drogę powołania do świętości: każdy stosownie do swego szczególnego daru, zgodnie z charyzmatem, jakim obdarzył go Duch Święty.

Życie zakonne, umiejscowione w tym powszechnym powołaniu do świętości i w tym eschatologicznym wymiarze, nabiera wymiaru historyczno-rozwojowego.

Wszystkie traktaty na temat życia zakonnego, opierają się dzisiaj bardziej na historycznym rozwoju życia zakonnego w świetle objawienia niż na abstrakcyjnych zasadach.

Również życie zakonne scj jest, według nowych Konstytucji, „historią”: „od łaski początków rozwija się ono i żywi tym, co Kościół, oświecany przez Ducha Świętego, czerpie stale ze skarbcza wiary” (nr 15).

***Lecz historia ta ma wymiar osobowy, ponieważ nr 15 nowych Konstytucji stwierdza, że dla każdego z nas życie zakonne jest historią.***

Nasze życie zakonne scj, staje się najbardziej konkretne, życiowe, przez branie pod uwagę osobistego życia każdego z nas: moje duchowo-zakonne doświadczenie.

Ta życiowa perspektywa nowych Konstytucji, w myśl której zaleca się pisanie i zachęcanie, a nie stosowanie przepisów, posiada swoją pedagogiczną wartość, jak to już wspomnieliśmy.

Nasze życie zakonne jest doświadczeniem, poczynając od „przeżycia wiary Ojca Dehona” (nr 2), przechodząc do „naszego przeżycia wiary” (II, A. 1, por. nr 9), które „odpowiada przeżyciu wiary Ojca Dehona i naszych pierwszych ojców” (nr 16).

Jeśli chodzi o to nasze doświadczenie zakonne, w nowych Konstytucjach omówiono z niego „czasy” i „momenty” zwłaszcza w pierwszych dwóch częściach: „Zgodnie z charyzmatem Założyciela” (numery 1–8) i „W naśladowaniu Chrystusa” (numery 9–85).

Odnosnie do doświadczenia naszego życia zakonnego, „od każdego z nas” ustawicznie i osobiście żąda się odpowiedzi na stawiane pytania, żebyśmy dokonywali wyborów, które odpowiadałyby naszemu życiu zakonnemu scj i były zawsze świeże i żywotne. Dlatego „wymaga się ciągłego spotkania z Panem w modlitwie, ustawicznego nawracania do Ewangelii, gotowości serca i postawy otwartej na przyjęcie Bożego Dzisiaj” (nr 144).

***Więc to doświadczenie naszego życia zakonnego scj jest w rzeczywistości ustawicznym dialogiem z Bogiem, w którym każdy zakonnik scj uświadamia sobie osobiste wezwanie do miłości Boga i daje Mu swoją osobistą odpowiedź miłości.***

Z pewnością. Propozycja miłości Boga domaga się osobistej odpowiedzi miłości. Jest to ustawiczny i życiowy dialog.

Numery 2–4 nowych Konstytucji opisują odkrycie propozycji miłości Boga ze strony Ojca Dehona, a numery 5–7 jego odpowiedź miłości.

Dla naszego osobistego doświadczenia rozważamy jego propozycję miłości Boga (numery 10–12 a jako odpowiedź miłości każdego z nas numery 13–14; następnie zostaje podjęta propozycja miłości Boga w numerach 19–21, w których zawiera się już wstępnie nasza odpowiedź miłości, a mianowicie w numerach 17–18, kontynuowana następnie w numerach 22–25 i 26–39.

Nasza odpowiedź miłości, nasze „tak” na Miłość wyraża się: „w pełnym i radosnym przyłgnięciu do osoby Chrystusa” (nr 14), w „dążeniu do doskonałej miłości” (nr 14); „w coraz większym odkrywaniu Osoby Chrystusa i tajemnic Jego Serca”, w „głoszeniu Jego miłości, która przewyższa wszelką wiedzę” (nr 17), w „naszej gotowości i miłości dla wszystkich, a zwłaszcza dla małych i tych, którzy cierpią” (nr 18), w życiu wynagrodzeniem, przede wszystkim „jako przyjęcie Ducha Świętego” (nr 23) i jako „uczestnictwo w dziele pojednania”, które „uzdrowia ludzkość i gromadzi ją w ciele Chrystusa i oddaje na chwałę i na radość Boga” (nr 25).

A dalej nasza odpowiedź miłości, nasze „tak” na Miłość urzeczywistnia się w uczestnictwie w misji Chrystusa; w zwracaniu uwagi na wezwania świata (por numery 26–39), jak również w życiu błogosławieństwami, życiu w celibacie, ubóstwie, czystości; w życiu wspólnotowym, zwłaszcza w wierności modlitwie i łamaniu chleba, w łączności z Dziewicą Maryją (por numery 40–85).

Tu jest nasze życie zakonne, przeżywane w codzienności, chwila za chwilą, w przyjmowaniu „Bożego Dzisiaj” (nr 144), w dynamicznej wierności charyzmatowi Ojca Dehona, z możliwością dostosowań i odnowy, w Kościele i w świecie, znajdującym się zawsze w stanie poszukiwania i rozwoju (nr 6).

*Lecz my nie jesteśmy tylko jednostkami, jesteśmy osobami tworzącymi wspólnotę. W jaki sposób przedstawiać życia zakonne jako historię naszych wspólnot?*

Wystarczy przedstawić historię naszego Zgromadzenia przeżywaną przez jednostki, od duchowego i apostołskiego doświadczenia początków, Ojca Dehona i pierwszych zakonników, do życiowego doświadczenia poszczególnych zakonników scj, wspólnot, w których są one przeżywane, dzieł które istnieją na różnych kontynentach i w najprzeróżniejszych kontekstach kulturowych, społecznych i kościelnych.

Nasza historia nie jest jakąś historią nieokreśloną, lecz historią świętą, połączoną z treścią Pisma świętego, ponieważ Bóg objawia się i działa w nas poprzez swoje dary (charyzmaty), nie tylko dla naszego uświęcenia, lecz dla zbawienia całego świata. W rzeczywistości nasze Zgromadzenie powstało nie dzięki decyzji i wysiłkowi człowieka, lecz powstało ponieważ Ojciec Dehon otrzymał „łaskę i misję wzbogacenia Kościoła zakonnym instytutem apostołskim, żyjącym jego natchnieniem ewangelicznym” (nr 1). I każdy zakonnik scj otrzymuje od Ducha Świętego misję, „by wydać owoce” charyzmatu dehoniańskiego „zgodnie z wymogami Kościoła i świata” (nr 1), „włączając się w nurt zbawczej miłości, oddając się braciom z Chrystusem i za Jego wzorem” (nr 21).

Sprawiać, że charyzmat dehoniański będzie owocował, to być ofiarą, całopaleniem, wynagrodzeniem, kultem Serca Chrystusa, życiem wspólnotowym i apostołskim, służąc Ewangelii w Kościele powszechnym, w łączności z odpowiedzialnymi za Kościoły lokalne, z którymi „mamy poszukiwać takich sposobów naszego uczestnictwa w misji kościelnej, które pozwalają rozwijać bogactwo naszego powołania” (nr 34).

Jedynie w ten sposób, z wielką pokorą, nasze osobiste i wspólnotowe życie zakonne staje się, w dynamicznej wierności, prawdziwą boską i ludzką „historią”<sup>103</sup>.

*Czy jest prawdą, że nasza osobista i wspólnotowa historia nie jest autentyczna bez „dynamicznej wierności”, bez powiązania z „łaską początków” (nr 15)?*

Jeżeli historia rozwija się, zakłada odnowę, ustawiczną i przystosowaną odnowę, lecz aby być autentycznymi, według Soboru, zakonnicy winni odpowiedzieć, nie tylko na znaki czasu, lecz również na wymogi naśladowania Chrystusa zgodnie z ewangelicznym nauczaniem, w dynamicznej wierności charyzmatowi Założyciela, czyli jego przeżyciu wiary, jak to stwierdzają Konstytucje: „Zgromadzenie bierze swój początek z przeżycia wiary Ojca Dehona” (nr 2).

Dlatego XVII Kapituła Generalna (1979) chciała, by tekst nowych Konstytucji został poprzedzony przez pierwsze dwa rozdziały Konstytucji łacińskich (1902–1956), co do istoty wierne pierwszemu rozdziałowi Konstytucji francuskich (1881 i 1885–1886). Dla Ojca Dehona był to podstawowy tekst dla Zgromadzenia: „Nie możemy nigdy stracić z oczu naszego celu i naszej misji w Kościele, jak zostały one określone w pierwszych dwóch rozdziałach naszych Konstytucji”<sup>104</sup>.

*Czy nie jest prawdziwą historią Zgromadzenia ustawiczna jego odnowa i przystosowana odnowa, jak to stwierdza numer 15 nowych Konstytucji: „Rozwija się ono i żywi tym, co Kościół, oświecony przez Ducha Świętego, czerpie ze skarbcza wiary”?*

W rzeczywistości Sobór Watykański II zachęca wszystkie instytuty do uczestnictwa w życiu Kościoła, do poparcia jego inicjatyw i celów, które stawia on sobie na wszystkich polach: biblijnym, liturgicznym, dogmatycznym, duszpasterskim, ekumenicznym, misjonarskim i społecznym<sup>105</sup>.

Zachęca również instytuty do poznania zarówno warunków czasu i ludzi, jak i potrzeb Kościoła, by dostosować do nich własną gorliwość apostołską<sup>106</sup>.

Zachęca w końcu zakonników do autentycznej odnowy duchowej, ażeby skuteczną była ich przystosowana odnowa<sup>107</sup>.

Ta przystosowana odnowa wymagana jest przez samą misję Zgromadzenia, aby była zawsze żywotna (por. nr 144), zawsze skuteczna „w służbie zbawczej misji Kościoła w świecie”<sup>108</sup>. Bez tej ustawicznej przystosowanej odnowy, ożywianej przez stałą odnowę duchową, Zgromadzenie nie może spełnić swej misji, nie posiada ani prawa do życia, ani by utrzymać się przy życiu.

Autorem głównym duchowej odnowy z zatem i przystosowanej odnowy jest Duch Święty: „Odnowa ta (ma miejsce) pod wpływem Ducha Świętego”<sup>109</sup>. Bez tej odnowy „najlepsze formy odnowy przystosowanej nie będą miały skutku”<sup>110</sup>.

Głównym protagonistą naszego życia i naszej historii jest Duch Święty. My jesteśmy Jego współpracownikami. Zatem historia naszego życia zakonnego jest przede wszystkim historią naszego duchowego i apostołskiego życia, osobistego i wspólnotowego: „Powołani do służby Kościołowi” — stwierdza nr 16 — „w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego, nasza odpowiedź zakłada życie duchowe, to znaczy

wspólne przybliżenie się do tajemnicy Chrystusa, po kierownictwem Ducha Świętego, i baczną uwagę na to, co w niewyczerpanym bogactwie tej tajemnicy odpowiada przeżyciu Ojca Dehona i naszych pierwszych ojców”.

Bardzo wyraźnie jest podkreślone „odpowiadać” a nie „powtarzać”, dla wykluczenia wszelkiego materialnego naśladownictwa i aby uwypuklić „dynamiczną wierność”, przez którą, pod wpływem Ducha Świętego, urzeczywistnia się, zgodnie z charyzmatami i bogatą osobowością każdego zakonnika scj, „historia naszego życia zakonnego”<sup>111</sup>.

**Zakończenie. Zdanie „Na chwałę i na radość Boga” (nr 25) przypomina nam „powiedzenie św. Pawła” w chrystologicznym hymnie z listu do Efezjan: „Ku chwale Jego majestatu” (1,12,14 i „Ku chwale majestatu swej łaski” 1,6), stwarzając szczególny duchowy i doktrynalny klimat.**

Ten autentyczny duchowy i doktrynalny klimat znajdujemy w nowych Konstytucjach; występuje w wielu wyrażeniach, odniesieniach, cytatach, zwłaszcza w pierwszej i drugiej części (1–85).

„Bóg... wszystkim we wszystkich” (nr 10); „Otwarcia na dar Ducha Świętego” (nr 11); „Człowiek nowy stworzony według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (nr 12); „Dla oddania chwały Bogu” (nr 13); „W niewyczerpanym bogactwie tajemnicy Chrystusa” (nr 16); „Jego miłość, która przewyższa wszelką wiedzę” (nr 17); „Ustanowiony Panem, sercem ludzkości i świata” (nr 19); „Gdy wszystko znajdzie swe dopełnienie w Chrystusie” (nr 20); „Oddać się Ojcu, w ofierze żywej, świętej i przyjemnej Bogu” (nr 22), itd. Można

przyczyć jeszcze wiele innych wyrażen m.in. z listów św. Pawła: „Ku chwala majestatu swej łaski” (Ef 1,6). „Na chwałę i radość Boga” (nr 25).

Zwłaszcza dwa listy, do Efezjan i do Kolosan jawią się jako autentyczne tło biblijne nowych Konstytucji. Zgłębić treść tych dwóch listów Pawłowych przez studium i medytację, znaczy zgłębić nowe Konstytucje.

W szczególności chrystologiczny hymn z listu do Efezjan (1,3–14) nadaje się wspaniale do medytacji „ad amorem”, razem z modlitwą św. Pawła do Ojca o dar Chrystusa i umocnienie w Duchu Świętym (por. Ef 3,14–21).

Wiemy, że Ojciec Dehon doświadczał jakiegoś niedosytu odprawiając Ćwiczenia św. Ignacego, ponieważ trzeba było oczekiwać przez wiele dni, zanim dusza mogła zanurzyć się w miłości Boga<sup>112</sup>.

Dlatego, bez zamierzenia przeprowadzenia konfrontacji z Ćwiczeniami św. Ignacego, napisał on medytacje wyznaczone na cały miesiąc („ad amorem”) i opublikował je pod tytułem: „De la vie d’amour envers le Sacré-Coeur”<sup>113</sup>. Chrystologiczny hymn i modlitwa Pawłowa w liście do Efezjan (1,3–14.3.14–21) są przedmiotem medytacji dostosowanym do charyzmatu dehoniańskiego, aby dogłębnie wniknąć w klimat odnowy i w teologiczno-duchową perspektywę nowych Konstytucji<sup>114</sup>.

## Przypisy

1. Por. kanon 578.
2. Por. kanon 587, A. Bourgeois scj, *Notre Règle de Vie — Un itinéraire, Studia Dehoniana 15.1.2.3.*, Roma 1987-1989, s.1028.
3. NHV XIV, 98.
4. Por. A. Bourgeois, o.c., 4-6.
5. Por. A. Bourgeois, o.c., 79.
6. Listy Okólne O. Dehona. Tekst oryginalny francuski z tłumaczeniem włoskim, przez A. Tessarolo i G. Albiera, Bologna 1954, nr 313.
7. Listy Okólne, nr 331.
8. NQ XLIV, 106: maj 1924.
9. Por. zwłaszcza *Perfectae caritatis* 3/714; *Ad Gentes divinitus* 4/1232; *Ecclesiae Sanctae*, w *Enchiridion Vaticanum*, tom 1, nr 2316.2322; A. Bourgeois, o.c., 10-11.
10. Por. *Ecclesiae Sanctae*, w *Enchiridion Vaticanum*, tom 1, nr 2322.
11. Por. A. Bourgeois, o.c., 11-15.
12. Por. A. Bourgeois, o.c., 15-17.
13. Por. *Ecclesiae Sanctae*, w *Enchiridion Vaticanum*, tom 1, nr 2325-2328.
14. Por. Documenta VII, nr 1-8; Konst. 1.
15. Por. A. Bourgeois, o.c., 18-22.
16. Por. Documenta VII, nr 2-8.
17. Por. A. Bourgeois, o.c., 22-24.
18. *Lumen Gentium*, nr 1/284.
19. Por. *Lumen Gentium*, VI, nr 43-47/402-414.
20. Por. A. Bourgeois, o.c., 32-33.
21. Por. *Perfectae Caritatis*, nr 2a/707.
22. Por. A. Bourgeois, o.c., 33-39.
23. Por. *Lumen Gentium*, V, nr 39-42/387-401.
24. *Lumen Gentium*, nr 44/404.
25. Por. *Lumen Gentium*, nr 44/406.
26. *Lumen Gentium*, nr 1.5/284.289.
27. *Lumen Gentium*, nr 44/407.
28. Por. A. Bourgeois, o.c., 39-41.

29. Por. *Dizionario di Teologia Biblica* oprac. X. Leone-Dufour, Torino 1956, *Regno* coll. 935-942.
30. Por. A. Bourgeois, o.c., 41-44.
31. Por. *Perfectae Caritatis* ", nr 2c/709; *Ecclesiae Sanctae*", II, II, 12a/2324.
32. Por. A. Bourgeois, o.c., 44-47.
33. Por. *Etudes sur le Sacré-Coeur de Jésus*", w O. Sp. V, 469-470.
34. *Cahiers Falleur* III, 17:02.07.1880.
35. Por. O Sp. V, 198.
36. *Gli Scritti*, Roma 1970, nr 254, s. 238.
37. *Perfectae Caritatis*, nr 254, s.238.
38. Por. A. Bourgeois, o.c., 47-49.
39. Por. *Direttorio Spirituale* nr. 17. 32. 63. 136. 188. 190.
40. Por. NQ I, 19. 26. 38. 42. 43. 62. 63. 72. 125 itd.
41. Por. *Cahiers Falleur* II, 32; III, 8.
42. Por. *Cahiers Falleur* III, 10.
43. Por. O Sp. III, 541-579; 586-600.
44. Por. O sp. VI, 115-117.
45. Por. O Sp. VI, 319-333.
46. Por. *Dehoniana* nr 23 (1975), wyd. wł. 246-328.
47. Por. RCJ (1897), 331; A. Bourgeois, o.c., 49-51.
48. Por. O Sp. II, 165 nn; wyd. wł., *Vita d'amore nel Cuore Gesù*, Milano 1980, s. 289 nn.
49. Por. A. Bourgeois, o.c., 51-53.
50. Por. *Perfectae Caritatis*, nr 8/279.
51. Por. *Documenta* VII, nr 3. 5. 7.
52. Por. O Sp. V, 13.
53. Por. A. Bourgeois, o.c., 53-56.
54. Por. *Perfectae Caritatis* nr 2e/711; *Ecclesiae Sanctae* II, III, 19/2336
55. Por. A. Bourgeois, o.c., 58-62.
56. *Lumen Gentium*, nr 43/402; por. *Perfectae Caritatis*, 1/703-704.
57. *Lumen Gentium*, nr 43/403.
58. *Lumen Gentium*, nr 42/399.
59. Por. A. Bourgeois, o.c., 62-63.
60. Por. *Lumen Gentium*, nr 4. 7. 12.
61. Por. *Lumen Gentium*, nr 18-27.
62. Por. *Lumen Gentium*, nr 30/361.
63. Por. A. Bourgeois, o.c., 63-64.
64. Por. *Lumen Gentium*, nr 43/402-403; *Perfectae Caritatis*, nr 1/704.
65. *Cahiers Falleur* II, 32: 16.05.1880.

66. Por. A. Bourgeois, o.c., 64–66.
67. Por. *Lumen Gentium*, nr 43–46.
68. Por. A. Bourgeois, o.c., 66–67.
69. Por. *Perfectae Caritatis*, nr 1/702; *Lumen Gantium*, nr 44/404.
70. *Direttorio Spirituale*, nr 93.
71. *Cahiers Falleur* II, 32: 16.05.1880; por. A. Bourgeois, o.c., 67–68.
72. Por. *Lumen Gentium*, nr 44–46; *Perfectae Caritatis*, nr 1. 5. 11, 17; *Ad Gentes*, nr 18.
73. Por. S. Th. IIa, q. 186.
74. *Direttorio Spirituale*, nr 93.
75. *Perfectae Caritatis*, nr 5/719.
76. *Lumen Gentium*, nr 44/404.
77. Por. A. Bourgeois, o.c., 69–71.
78. *Lumen Gentium*, nr 43/403.
79. Por. A. Bourgeois, o.c., 74–76.
80. *Perfectae Caritatis*, nr 2a/707.
81. *Lumen Gentium*, nr 43/403.
82. Por. A. Bourgeois, o.c., 76–82.
83. *Direttorio Spirituale*, nr 256–258.
84. *Cahiers Falleur* VI, 14: 11.03.1886.
85. *Direttorio Spirituale*, nr 165.
86. Por. A. Bourgeois, o.c., 83–84.
87. Por. *Lumen Gentium*, nr 44/406.
88. *Adversus Haereses*, IV, 20,7; por. Godzina Czytań: 27 czerwiec.
89. Por. A. Bourgeois, o.c., 64–65. 85–88.
90. Por. *Direttorio Spirituale*, nr 7–9. 158–160. 180–183.
91. *Cahiers Falleur* III, 45–46: 25.07.1880.
92. AD, B 21/7.
93. Por. *Thesaurus Praecum*, wyd. wł. 1956, s. 100.
94. Por. A. Bourgeois, o.c., 88–89.
95. *Cahiers Falleur* III, 46: 25.07.1880; por. A. Bourgeois, o.c., 89–90.
96. *Gli Scritti*, o.c., nr. 177, ss. 180–181.
97. *J'entre dans la vie, derniers entretiens*, Cerf DDB 1973, ss.84–85; ibidem, s. 28; por. *Gli Scritti*, o.c., s.317.
98. *Direttorio Spirituale*, nr 13.
99. *Direttorio Spirituale*, nr 12.
100. *Cahiers Falleur* I, 30: 26.12.1879.
101. Por. G. Manzoni, *Per la Gloria e la Gioia di Dio* w „Dehoniana” nr 48(1980), 143–150 z krótką bibliografią.

102. *Omellie sul Vangelo di Giovanni*, Roma 1968, Om. 26,4, s. 599; por. A. Bourgeois, o.c., 90–93.
103. Por. A. Bourgeois, o.c., 96–101.
104. Testament duchowy Ojca Dehona w *Direttorio Spirituale* nr 277. Tekst Konstytucji z 1885–1886 opublikowany w „*Studia Dehoniana*” nr 2. Tekst pierwszego rozdziału Konstytucji z 1886 r znajduje się w *Cahiers Falleur*, „*Studia Dehoniana*” 10, 227–245. Komentarz do tego rozdziału, podany pierwszym nowicjuszom przez Ojca Dehona, znajduje się w *Cahiers Falleur* V, 81–91 i w M. Denis, *Il Progetto di Padre Dehon*, „*Studia Dehoniana*” 4, wyd. wł. ss. 10–25. Dla Konstytucji z 1885–1886, por. komentarz M. Denis, o.c., ss. 156–199. Por. A. Bourgeois, o.c., 101–102.
105. Por. *Perfectae Caritatis*, nr 2c/709.
106. Por. *Perfectae Caritatis*, nr 2d/710.
107. Por. *Perfectae Caritatis*, nr 2e/711.
108. *Lumen Gentium*, nr 43/403.
109. *Perfectae Caritatis*, nr 2/706.
110. *Perfectae Caritatis*, nr 2e/711.
111. Por. A. Bourgeois, o.c., 105–106.
112. Por. NHV IV, 125.
113. Wyd. wł.: *Vita d'amore nel Cuore di Gesù* pod red. G. Manzoni, Milano 1980.
114. Por. A. Bourgeois, o.c., 103–106.

## Spis treści

Wstęp	3
I. Historia tekstu	5
II. Chrystus i Królestwo, Kościół i Duch Święty	19
III. Powołanie — profesja — konsekracja	45
IV. W służbie misji	59
V. Życie zakonne jako historia	85
Przypisy	95

